CENA EGZ. 20 GR.

DZIEŃ POLSKI

REDAKCJA
ADMINISTRACJA
WARSZAWA, SZPITALNA 1
TEL. RED. 630-54. ADM. 649-04

CZYTAJCIE DZIŚ:

ZAWIESZENIE SPŁATY DŁUGÓW W LOZANNIE

BAWARJA CONTRA PRUSY

ZNOWU SKANDAL SĄDOWY W GDAŃSKU

№ 167. WARSZAWA, Sobota 18 czerwca 1932 r. Rok IX.

Z OSTATNIEJ CHWILI

O uchwałach lozańskich

PARYŻ (PAT). Zawieszenie spłat politycznych uważane jest przez prasę za wydarzenie bardzo doniosłe. Ogólne wrażenie jest takie, że ogłoszona wczoraj w Lozannie wspólna deklaracja zgodna jest z interesami i wolą Francji, ponieważ, jak zaznacza „Le Petit Parisien", ustala ona w sposób bardzo ścisły zależność porozumienia europejskiego od porozumienia wszechświatowego. Niektóre jednak dzienniki sądzą, że nie należy spuszczać z oczu niewiadomej, zawartej w deklaracji. Według „Le Journal", konferencja lozańska albo doprowadzi do znalezienia skutecznych środków odrodzenia gospodarczego, albo zakończy się niepowodzeniem, a wówczas wznowienie spłat będzie jeszcze bardziej niemożliwe, niż dzisiaj. Wszystko zależy od przyszłości — pisze „Le Matin" — i ostateczny sąd opinji francuskiej powzięty będzie dopiero później.

Brüning ostrzega przed zakusami inflacyjnemi

BERLIN (PAT). Na zgromadzeniu partji centrowej w Moguncji b. kanclerz Brüning wygłosił mowę, w której podkreśla, że nawet w opozycji walczyć będzie o utrzymanie swej polityki wewnętrznej i zagranicznej.

„O ile chodzi o politykę zagraniczną—mówił kanclerz — istnieje dla nas tylko jedna wytyczna — naród niemiecki. Przez usta moje nie przejdzie słowo, które mogłoby osłabić pozycję rządu w rokowaniach zagranicą".

Brüning oczekuje, że rząd Papena ze względów prestiżowych nie zejdzie z drogi, wytkniętej przez niego. Broniąc swej polityki Brüning m. in. oświadczył:

„Czy to nie prawda, że rząd mój został obalony, ponieważ pewne koła chciały podważyć walutę niemiecką? Czy nie jest prawdą, że z tej strony właśnie zawsze podejmowane były ataki przeciw walucie? Bączcie, aby w ciągu najbliższych tygodni z tej strony właśnie nie wyszedł najbardziej ryzykowny atak na walutę niemiecką."

Niemiecko-narodowi za restauracją monarchji

LIPSK (PAT). Adwokat Cunio, jeden z wybitniejszych przewódców niemiecko-narodowych, przemawiając na zebraniu przedwyborczem w Lipsku, oświadczył m. in., że niemiecko-narodowi, idąc za przykładem obecnego rządu Rzeszy, zgodnie z wolą większości społeczeństwa, przystępują do wyborów pod hasłem rewizji konstytucji weimarskiej i wprowadzenia ustroju monarchistycznego, który — zdaniem mówcy i jak stwierdza powzięta rezolucja — jest najlepszem wyjściem z obecnej zagmatwanej sytuacji polityczno-gospodarczej i ekonomicznej.

Krwawe awantury komunistów i hitlerowców

BERLIN (PAT). W Hamburgu doszło do krwawych starć między komunistami a policją. Policja ostrzeliwana przez demonstrantów dała do tłumu salwę karabinową raniąc 3 osoby. Dwuch policjantów odniosło ciężkie rany. W czasie zajść dokonano licznych aresztowań.

Z Zagłębia Ruhry nadchodzą wiadomości o zaostrzającym się z każdym dniem wśród mas napięciu politycznem. W całym szeregu miejscowości, jak Wanne, Bohum, Langesderer, Wattenscheid i Herne zdarzyły się walki uliczne między komunistami a szturmowcami hitlerowskimi. W czasie strzelaniny szereg osób odniosło rany.

We Wrocławiu szturmowcy urządzili pochód demonstracyjny z orkiestrą. Przed gmachem rządowym przywódca szturmówek śląskich przyjął defiladę bojówek, prowadzoną przez osławionego Heynesa. Policja zachowywała się biernie. W godzinach wieczornych bojowcy hitlerowcy zaatakowali w pobliżu gmachu prezydjum policji żydowski kondukt pogrzebowy. Policja i w tym wypadku zachowała się obojętnie.

Zapowiedź wojny celnej angielsko-irlandzkiej

LONDYN (PAT). Cała prasa londyńska ujawnia dziś wielkie wzburzenie z powodu wczorajszego wystąpienia de Valery. W zgodny sposób wyrażana jest opinja, że de Valera spalił za sobą wszelkie mosty i że obecnie rządowi brytyjskiemu nie pozostaje nic innego, jak rozpocząć dn. 15 listopada, po wygaśnięciu obecnych preferencyj celnych, wojnę celną z Irlandją, aby zmusić ją do ustępliwości drogą bojkotu ekonomicznego. Ilustracją zaostrzonych stosunków jest fakt, cytowany przez „Daily Herald", że namiestnik króla w Dublinie generalny gubernator Mac Neil, aczkolwiek Irlandczyk, nie został przez rząd irlandzki zaproszony na przyjęcie, jakie wydaje de Valera dla nuncjusza papieskiego kardynała Lauri z okazji kongresu eucharystycznego. De Valera chce pokazać delegatowi papieża i innym delegatom z całego świata, że Irlandja pod jego rządami nie uznaje namiestnika króla Wielkiej Brytanji.

Hausner prosi o ratunek dla swego samolotu

LONDYN (PAT). Korespondent PAT w Londynie otrzymał dziś rano depeszę iskrową od Hausnera ze statku „Circe-Shell", która przetłumaczona na język polski brzmi:

„Dziękuję panu za pamięć. Proszę oznajmić w Polsce, że zmuszony byłem opuścić się na wodę w sobotę, dn. 4 czerwca przed wieczorem, po 28-godzinnym locie i że najbardziej cierpię z powodu utraty mego aeroplanu. Mam jednak nadzieję, że polecę do Warszawy jeszcze w tym roku. Czy byłoby możliwe, aby rząd posłał statek szkolny dla wyratowania mego jednopłatowca, który będzie jeszcze płynął przez tydzień, lub więcej. Proszę podziękować wszystkim w Polsce za okazane zainteresowanie. Nie jestem ranny i obecnie doszedłem do równowagi po moich przejściach. Więcej szczegółów podam, gdy dotrę do Nowego Orleanu".

ZJAZD NACZELNIKÓW WYDZIAŁÓW APROWIZACYJNYCH

Dziś zrana w ministerjum Spraw Wewnętrznych rozpoczęły się pod przewodnictwem p. wiceministra Korsaka obrady zjazdu naczelników wydziałów aprowizacyjnych ze wszystkich urzędów wojewódzkich.

Przedmiotem obrad są aktualne zagadnienia z dziedziny spraw aprowizacyjnych, oraz polityki zbożowej.

HITLER PRZENOSI CENTRALĘ Z MONACHJUM DO BERLINA

BERLIN (PAT). Wielkie wrażenie wywołała w kołach politycznych wiadomość, że w najbliższych dniach kierownictwo partji narodowo-socjalistycznej zamierza zainstalować w Berlinie część swoich instytucyj centralnych. Decyzja ta ma być wywołana m. in. wrogim stosunkiem rządu bawarskiego do partji hitlerowskiej. Kierownictwo partji narodowo-socjalistycznej zwrócić się miało do koncernu chemicznego I. G. Farben z propozycją odstąpienia domu, będącego siedzibą dyrekcji syndykatu azotowego w Berlinie, a położonego w sąsiedztwie gmachu Reichstagu.

SZWAJCARJA PRZECIW AGITACJI HITLEROWSKIEJ

BERN (PAT). Rząd szwajcarski wydalił za niedozwoloną agitację dwuch obywateli niemieckich, członków partji narodowo-socjalistycznej. Równocześnie rząd związkowy wydał zakaz noszenia brunatnych koszul hitlerowskich przez sympatyków i członków tego stronnictwa.

ST. ZJEDN. WEZMĄ UDZIAŁ W MIĘDZYN. KONFERENCJI EKONOMICZNEJ

WASZYNGTON (PAT). Izba reprezentantów przyjęła 235 głosami przeciwko 24 rezolucję Somersa, wyrażającą zgodę na wzięcie udziału w międzynarodowej konferencji ekonomicznej. Rezolucja ta przesłana została prezydentowi Hooverowi.

AUDJENCJA W WATYKANIE

CITTA DEL VATICANO (PAT). Ojciec Święty przyjął na specjalnej audjencji Siostry Zmartwychwstanki, których przeoryszą generalną wybrana została Marja Dąbrowska. Pius XI udzielił obecnym błogosławieństwa apostolskiego.

W CHILE BĘDZIE ZWOŁANA KONSTYTUANTA

SANTIAGO DE CHILI (PAT). Nowa junta zwoła w krótkim czasie konstytuantę celem opracowania podstaw nowego ustroju państwa, opartego na zasadach socjalistycznych. Do tego czasu junta przestrzegać będzie ogólnych zasad obecnej konstytucji i szanować układy międzynarodowe.

O TRON ABISYNJI

WIEDEŃ (PAT). „Neues Wiener Tageblatt" donosi z Addis Abeba, iż oddziałom wojskowym cesarza Heile Selaffie udało się znów pojmać zbiegłego b. cesarza Lidi Jeassu, który był przez 16 lat trzymany w więzieniu. Wojska Selaffigo, które dotarły do górzystej krainy Godżon, po drodze zbuntowały się i przeszły na stronę nieprzyjaciela. Cesarz Selaffie jest zaniepokojony, gdyż zachodzi obawa, że także i inne oddziały wojskowe przejdą do przeciwnika. Wynik walk zależny będzie od stanu pogody, gdyż w czasie deszczów w okolicach Godżanu nie można przeprowadzać operacyj wojskowych.

NIEBEZPIECZNA DROGA

Tegoroczne orzeczenie Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej, regulujące warunki płacy i pracy w rolnictwie na terenie b. Kongresówki — zaskoczyło zarówno zarząd główny Związku Ziemian, jak i każdego ziemianina, nie można bowiem było przypuszczać, aby po zastosowanych obniżkach płac, zarówno w instytucjach rządowych, jak i prywatnych — w przeddzień nowej fali obniżek, Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza stanęła na stanowisku, że w Polsce jednak istnieje jedna jedyna kategorja pracowników, którym obniżać zarobków nie wolno. Takim pracownikiem widocznie jest ordynarjusz w rolnictwie, w którego warunkach płacy, niezmienianych od odrodzenia Państwa Polskiego, zdecydowano się nareszcie zastosować w orzeczeniu Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej obniżkę (i to tylko w niektórych powiatach) sięgającą zaledwie do 5 proc.

Zupełnie zrozumiałem jest niezadowolenie pracodawców, którym, wobec tego rodzaju stanowiska Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej, nie pozostanie nic innego, jak w przyszłości zastępować tego zbyt drogiego pracownika, robotnikiem tańszym.

Zawarcie w przyszłości umowy w drodze polubownej, zostało uniemożliwione obecnem orzeczeniem Nadzw. Kom. Rozjemczej, gdyż jeżeli w tym roku, w roku absolutnej katastrofy ekonomicznej, nie obniżono wydatnie zarobków, czyż Związki Zawodowe pracowników będą się wogóle liczyły z postulatami pracodawców choćby najsłuszniejszemi?

Artykulik p. t. „Nauka ze strajku na roli w dn. 18 kwietnia r. b.“, umieszczony w N-rze 10 „Chłopskiej Prawdy“, dosadnie zresztą maluje pogląd przywódców mas robotniczych. Czytamy tam: „Rząd wyznaczył posiedzenie Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej na województwa centralne dopiero po strajku, uzależniając swoje stanowisko od siły demonstracji. I niewątpliwie strajk protestacyjny spowodował, że obniżki wynagrodzenia w tych województwach są mniejsze, aniżeli byłyby gdyby protestu nie było“.

A więc, jak widzimy z tego, związki zawodowe wyciągają wniosek, że na skutek strajku Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza zlękła się i nie zastosowała większych — chociaż słusznych — obniżek, a wolała kompromisowo załatwić tę sprawę nie licząc się z sytuacją gospodarczą, z zubożeniem warsztatów rolnych, z całą gehenną trwania rolnictwa w obecnych czasach. Orzeczenie zapadło zresztą po całkowicie nieudanym strajku, gdyż strajkowano zaledwie w kilkudziesięciu folwarkach i to naskutek usilnej agitacji, która miała w ręku bardzo ważkie argumenty, wyzyskiwane z całą umiejętnością przez instruktorów związkowych, argumenty zaległości w wypłatach zarobków pracownikom rolnym.

Gdyby tych zaległości nie było, sądzę, że „demonstracyjny“ strajk nie byłby mógł być „zademonstrowany“ ani na jednym folwarku.

Niestety, przyznać trzeba, że wyciąganie takich konsekwencyj przez związki zawodowe z orzeczenia Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej, niesłychanie rozagituje pracowników. Ogół pracowników był przygotowany na daleko idące zniżki: przecież są to ludzie pracy, ludzie, którzy się orjentują doskonale w sytuacji, widzą stan finansowy swego pracodawcy, widzą również nędzę małorolnych, szliby więc na możliwe dla nich ustępstwa, aby podtrzymać to gospodarstwo, które może dać im zarobek. Są oni jednak tylko ludźmi i jeżeli poda im się do wiadomości, że dzięki wynikłym tu i tam strajkom — zniżki, których się spodziewano nie były zastosowane, a przeciwnie, zarobki ich (w przeważnej ilości powiatów) całkowicie utrzymano lub zniżono o znikomą cząstkę — ludzie ci w przyszłości będą dążyli, aby tą drogą osiągnąć równie dobre a może jeszcze lepsze rezultaty. Zważywszy to, pracodawcy muszą przygotować się do stosowania odpowiedniej polityki, wiedząc, że nie mogą liczyć przy istnieniu ustawy o umowie zbiorowej na słuszne i sprawiedliwe rozwiązanie zagadnienia pracy na roli. Musimy więc się przygotować do tego, żeby nietykalnym co do wysokości wynagrodzenia pracownikiem posługiwać się jaknajmniej, zastępując pracę tegoż inaczej w sposób zapewniający możliwość osiągnięcia jakiej takiej rentowności naszych wyniszczonych i zadłużonych gospodarstw.

Jesteśmy bowiem już nie na krawędzi przepaści — toczymy się w nią.

Jedno sobie trzeba uprzytomnić, jedno hasło mieć wspólne — trzymać się musimy ławą, organizować i tą drogą bronić naszego wspólnego dobra.

Władysław Froelich

Na widowni

ZMIANY W MIN. PRACY

Wczoraj rozeszły się pogłoski, że w najbliższym czasie mają zajść zmiany na wyższych stanowiskach w ministerjum Pracy. Według tych pogłosek ustąpiłby p. wiceminister Szubartowicz, którego miejsce zająć by miał dotychczasowy dyrektor dep. zdrowia dr. Piestrzyński.

Stanowisko dyrektora Funduszu Bezrobocia, objąłby obecny dyrektor Kasy Chorych w Warszawie p. Rożnowski.

Jako kandydata na stanowisko dyrektora departamentu Opieki Społecznej, którym kierował dotychczas wiceminister Szubartowicz, wymieniają p. Nakoniecznikoffa, dyrektora Urzędu Emigracyjnego.

ZAPRZECZENIE

Ag. „Iskra“ donosi: Berlińska „Vossische Ztg.“ doniosła w depeszy swojego korespondenta bukareszteńskiego, zamieszczonej w numerze dzisiejszym, jakoby rząd rumuński miał zawiadomić rząd polski, iż nie zawrze paktu o nieagresji ze Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich. Zwróciliśmy się do miarodajnych czynników rumuńskich w Warszawie z zapytaniem, czy wiadomość powyższa odpowiada prawdzie i otrzymaliśmy oświadczenie, iż depesza jest na niczem nieoparta, a zawarte w niej informacje zupełnie nie odpowiadają prawdzie.

MINISTROWIE POLSCY O ROLNICTWIE

„La Suisse“ genewska daje dodatek specjalny, poświęcony problemom kredytu rolnego. Dodatek ten zawiera m. in. artykuł b. min. Janta-Połczyńskiego o możliwościach rolniczych Polski oraz min. Ludkiewicza o obecnym stanie kredytu hipotecznego rolnego w Polsce.

URLOP WICE-MINISTRA KOŻUCHOWSKIEGO

Wice-minister Przemysłu i Handlu, inż. J. Kożuchowski, wyjechał w dniu wczorajszym na urlop wypoczynkowy.

OBRADY LUDOWCÓW

Wczoraj pod przewodnictwem pos. Wrony, odbyło się posiedzenie naczelnego komitetu wykonawczego Stronnictwa Ludowego, jak zaznaczono w komunikacie: „w związku z powrotem z zagranicy dr. Gralińskiego i zajściami w Łapanowie“.

W uchwalonych rezolucjach podkreślono w ostrej formie opozycyjne stanowisko stronnictwa wobec rządu.

Pierwsze posiedzenie plenarne Konferencji Lozańskiej

MOWY V. PAPENA, HERRIOTA I IN.

Wczorajsze popołudniowe posiedzenie konferencji reparacyjnej miało przebieg następujący:

Von Papen oświadczył iż przyjmuje deklarację 5 mocarstw (patrz „Dzień“ wczorajszy) z wielkiem zainteresowaniem do wiadomości, jako widoczny dowód chęci ułatwienia prac Konferencji przez mocarstwa.

Następnie złożył krótką deklarację Marinkowicz oświadczając, że Jugosławja nie uważa się za związaną deklaracją 5 mocarstw, poczem otwarta została dyskusja ogólna.

Pierwszy mówca, kanclerz niemiecki von Papen wygłosił przemówienie zbudowane bardzo zręcznie, ostrożne, choć nie pozbawione wyrazu. Kanclerz v. Papen przedstawił sytuację gospodarczą świata w barwach jeszcze znacznie czarniejszych, aniżeli uczynił to wczoraj MacDonald. Cały wysiłek szefa rządu niemieckiego skierowany był w kierunku udowodnienia, że spłaty reparacyjne nałożone na Niemcy przynoszą szkodę nietylko im samym, ale ciążą nad sytuacją gospodarczą całego świata.

W toku całego przemówienia kanclerz von Papen unikał starannie użycia wyrażenia, iż Niemcy nie chcą i nie będą płacić.

Następnie zabrał głos premjer Herriot, który oświadczył, że z zainteresowaniem wysłuchał deklaracji v. Papena.

Rząd francuski ma obowiązek bronić interesów Francji, nie jest jednak obojętny na trudności innych państw. Delegacja francuska przyjęła z zadowoleniem do wiadomości złożone deklaracje, w szczególności deklarację Mac Donalda co do respektowania umów, które są jedynym czynnikiem, mogącym ugruntować poczucie wspólnoty międzynarodowej.

Herriot zwrócił uwagę na siłę aparatu gospodarczego Niemiec oraz na fakt, że pewnego dnia Niemcy zyskają swą równowagę. To też należy się liczyć nietylko z chwilą obecną ale i z przyszłością. Następnie Herriot wykazał na szeregu przykładów, konsekwencje ewentualnego anulowania reparacyj.

W konkluzji premjer francuski oświadczył, że anulowanie odszkodowań nie byłoby należytem i skutecznem załatwieniem problemu, wobec którego znajduje się konferencja. Odszkodowania i długi są tylko jednym z czynników niepokoju europejskiego i światowego. Błędem byłoby sądzić, że anulowanie odszkodowań przywróciłoby równowagę, konieczne jest wzmocnienie bezpieczeństwa. Powracając do deklaracji MacDonalda, Herriot podkreślił z naciskiem, że niema pokoju gospodarczego bez pokoju politycznego.

W imieniu W. Brytanji Neville Chamberlain oświadczył, że W. Brytanja pragnie definitywnego załatwienia sprawy i gotowa jest ponieść ofiary, któreby pociągnęły za sobą anulowanie reparacyj.

Na popołudniowem posiedzeniu konferencji reparacyjnej przemawiali delegaci: Japonji, Belgji, Australji, Jugosławji, Rumunji, Grecji i Portugalji.

Premjer belgijski Renkin oświadczył, że rozwiązanie, przynoszące ulgę niektórym tylko krajom, z przeniesieniem całego ciężaru na inne państwa, nie byłoby zadawalające. Rozwiązanie problemu odszkodowań musi być sprawiedliwe.

W tym samym sensie wypowiedział się premjer Marinkowicz, który wyraził nadzieję, że rezultaty konferencji pozwolą wszystkim państwom wyjść z kryzysu bez katastrofy. Plan Younga zapewnił Jugosławji 70 miljonów mk. w złocie, a pozbawienie tej sumy miałoby dla Jugosławji konsekwencje b. groźne.

Następnie posiedzenie plenarne konferencji odroczone zostało do wtorku. W poniedziałek zbiorą się przedstawiciele mocarstw zapraszających celem ustalenia dalszego programu prac.

OPTYMIZM PIERWSZYCH SKRZYPIEC KONFERENCJI

Herriot, przyjmując dziś wieczorem przedstawicieli prasy, oświadczył, że pierwsza część konferencji lozańskiej minęła pomyślnie i z dotychczasowych rezultatów jest on bardzo zadowolony. Wszyscy uczestnicy dali dowód dobrej woli, każdy zrobił co mógł, i sytuacja obecna rokuje jaknajlepsze nadzieje.

Kanclerz Papen ze swej strony złożył prasie deklarację, nacechowaną optymizmem. Papen oświadczył, że z przemówienia Herriota i Neville Chamberlaina, odniósł wrażenie, że wszyscy pełni są dobrej woli, tak, iż można się spodziewać pomyślnych rezultatów.

Z Waszyngtonu donoszą, że przyjęta w Lozannie decyzja prolongowania moratorjum hooverowskiego na czas trwania konferencji spotkała się w oficjalnych kołach amerykańskich z aprobatą.

MACDONALD DĄŻY DO ROZEJMU POLITYCZNEGO

MacDonald po wczorajszem posiedzeniu oświadczył w prywatnej rozmowie, że trwa przy swej idei rozejmu politycznego i uważa za konieczne, by został on zawarty na 10 do 15 lat. Niewątpliwem jest, że ustęp dzisiejszego przemówienia Herriota poświęcony sprawie bezpieczeństwa wywarł na MacDonaldzie wrażenie i umocnił go w przekonaniu o konieczności doprowadzenia do skutku rozejmu politycznego.

HERRIOT I ZALESKI WYJECHALI

Min. Zaleski spożył wczoraj w południe śniadanie z premjerem Herriotem, poczem o godz. 4 popoł. odjechał do Genewy.

Herriot opuścił wieczorem Lozannę, udając się do Paryża. Do Lozanny powróci w poniedziałek.

KRONIKA ZAGRANICZNA

(Według telegramów własnych i agencyjnych)

Spór bawarsko-pruski o mundury szturmówek

BURDA HITLEROWCÓW W SEJMIE BAWARSKIM

Na wczorajszem przedpołudniowem posiedzeniu sejmu bawarskiego posłowie narodowo-socjalistyczni zjawili się w mundurach z opaskami partyjnemi na rękawach. Przewodniczący sejmu uznał to za demonstrację, naruszającą porządek w sejmie i wykluczył posłów narodowo-socjalistycznych z posiedzenia. Gdy następnie przystąpił do odczytywania listy wykluczonych posłów, członkowie frakcji hitlerowskiej urządzili manifestację, do której przyłączyła się większość zebranej na galerji publiczności, wznosząc okrzyki na cześć Hitlera i przeciw rządowi. Gdy zaczęto śpiewać chórem hitlerowskie pieśni bojowe przewodniczący przerwał posiedzenie. Trybuny opróżnione zostały przez policję. Wobec oporu hitlerowców, posłowie ci pojedyńczo byli wyprowadzani z sali sejmu przez policjantów.

* * *

Rząd bawarski wydał nowe rozporządzenie policyjne, zakazujące na całym obszarze Bawarji noszenia mundurów partyjnych do dnia 30 września r. b.

Rząd bawarski uzasadnia konieczność wydania tego rodzaju rozporządzenia zaburzeniami w sejmie krajowym, widząc w nich wyraźne wystąpienia przeciwko konstytucyjnemu porządkowi w kraju.

PROTEST HITLEROWSKI

Kierownictwo partji narodowo-socjalistycznej wystosowało do prezydenta Rzeszy i do ministra Spr. Wewn. Rzeszy telegraficznie ostry protest przeciwko „próbom sabotowania“ przez rząd bawarski i badeński ostatniego rozporządzenia prezydenta Rzeszy, dotyczącego uchylenia zakazu noszenia mundurów. Partja narodowo-socjalistyczna widzi w tem kontynuowanie sprzecznej z konstytucją kampanji prześladowczej, której ostatni dekret miał położyć kres. Kierownictwo partji domaga się natychmiastowego zniesienia przez władze Rzeszy nowowprowadzonych przez Bawarję i Badenję zakazów noszenia mundurów.

Jak donoszą z kół poinformowanych, rząd Rzeszy ma pewne zastrzeżenia przeciwko prawomocności zakazu noszenia mundurów, wydanego przez rząd badeński.

Sprawa Irlandji zaostrza się

W Izbie Gmin odbyła się debata nad sporem z Irlandją. Obszerne exposé w tej sprawie wygłosił min. Thomas b. ostro krytykując postępowanie de Valery i występując przeciwko dążeniu jego do przyłączenia Ulsteru do Irlandji. Również i Lloyd Georges i Churchill wykazali solidarną podstawę olbrzymiej większości społeczeństwa brytyjskiego w sporze z Irlandją i wygłaszali ostre przemówienia, zwrócone przeciwko de Valerze. W tym samym czasie odbywała się debata w sejmie irlandzkim, gdzie de Valera przedstawił swój punkt widzenia.

Ponieważ p. Thomas oświadczył, że stanowisko de Valery nietylko nie poprawia sytuacji, lecz przeciwnie pogarsza ją jeszcze, de Valera w przemówieniu, wygłoszonem w sejmie powiedział m. in.:

„Dowiaduję się w tej chwili, że p. Thomas nie ma zamiaru przyjąć naszych propozycyj, wobec tego uważam, że z naszej strony zostało uczynione wszystko, co było możliwe. Uważam to za rzecz niebywałą, że premjer brytyjski przemawia w Lozannie i dowodzi światu, że te długi pomiędzy rządami zarzynają kraje europejskie, a w tej samej chwili koledzy jego w brytyjskiej Izbie Gmin, nietylko nalegają na dostarczenie mięsa z żywego ciała, ale nawet przesądzają ostatecznie, że tylko oni są powołani do określenia, ile tego mięsa z nas wyciąć. Wstrzymamy się z tą płatnością, dopóki Wielka Brytanja nie ustali swych praw względem tego długu przed trybunałem, ale takim, który nie mógłby być podejrzewany o nienawiść i stronniczość wobec Irlandji.

FRANCJA

KOMISJE PARLAMENTARNE W RĘKACH LEWICY. Na posiedzeniu przedstawicieli grup politycznych Izby, ujawniło się, że grupy lewicowe będą miały absolutną większość we wszystkich komisjach. Wskutek tego nikt z opozycji nie będzie mógł być wybrany na przewodniczącego w którejkolwiek komisji. Na przewodniczącego komisji spraw zagr. lewica wysuwa kandydaturę François Alberta, prezesa parlamentarnej grupy radykałów społecznych. **Na przewodniczącego komisji wojskowej zostanie obrany socjalista** Renaudel. Przewodniczącym dawnej komisji wojskowej był płk. Fabry z grupy Tardieu.

NIEMCY

WILHELM ZAMIERZA OPUŚCIĆ DOORN. Według doniesienia prasy, b. cesarz Wilhelm zamierza **przenieść swą siedzibę do Koburga w Niemczech.**

HITLER WYDAŁ DZIŚ ROZKAZ formalnie przywracający istnienie oddziałów szturmowych i powołujący ponownie na stanowisko szefa sztabu kapitana Röhma. Przywódcy poszczególnych organizacyj hitlerowskich, wydać mają obecnie proklamację do swych członków. Dawne przepisy organizacyjne utrzymane są nadal w mocy.

STRACENIE DZIECIOBÓJCY. Na podwórzu więzienia w Tubindze (Tübingen) stracony dziś został czterokrotny morderca Beyle, który przed rokiem zabił teściów, żonę i 8-letniego synka.

AUSTRJA

SKAZANIE MATUSZKI. Po rozprawie sądowej trybunał wydał wyrok, **skazujący S. Matuszkę na 6 lat więzienia.**

WEGRY

ZMIANA RZĄDU? Dziennik „Magyar Hirlap“ donosi, iż z początkiem tygodnia po powrocie min. Valko **rząd Karolyiego ma zgłosić dymisję.** Na czele nowego rządu stanie podobno minister Kersztes Fischer, w nowym rządzie będzie tylko 4 członków obecnego gabinetu, pozatem w skład nowego gabinetu wejdą politycy wybitnie prawicowi.

HISZPANJA

OFICER KOMUNISTA. W Sevilli aresztowano kapitana Cuerta pod zarzutem przygotowywania w porozumieniu z czynnikami komunistycznemi planu rewolucji.

LITWA

BYŁY PREZYDENT DYREKTORJATU KŁAJPEDY BOETTCHER ZMARŁ wczoraj wieczorem po operacji. **Jak wiadomo Böttcher, po aresztowaniu go przez władze** litewskie pod zarzutem zdrady kraju złożył swój urząd w lutym r. b.

ŁOTWA

SZÓSTY ODDZIAŁ POLSKIEGO ZJEDN. NARODOWEGO na Łotwie otwarto w Indrycy, pow. dyneburskiego. Na prezesa oddziału został obrany p. Edmund Butnicki, redator pisma „Nasz Głos“.

SOWIETY

KONWENCJA Z ESTONJĄ. Stomoniakow, członek kolegjum Komisarjatu Ludowego Spraw Zagranicznych i Seljamaa, poseł Estonji w Moskwie, podpisali konwencję w sprawie procedury postępowania pojednawczego, stanowiącą część integralną paktu o nieagresji zawartego w dniu 4 maja r. b. pomiędzy Z. S. R. R. a Estonją.

JAPONJA

PODAŁ SIĘ DO DYMISJI minister Finansów Takahaszi z powodu złego stanu zdrowia.

LICZBA LUDNOŚCI, według ogłoszonego oficjalnego wyniku spisu ludności z października 1931 r., wynosi — 90.396.000 osób. Przyrost ludności w okresie 1925 — 1931 osiągnął — 6.939.000. Na terytorjum właściwej Japonji przypada 64 miljn. mieszkańców, na Koreę — 21, na Formozę — 4.

ARGENTYNA

STATEK WOJENNY „CHACO“, który nie ma już na swym pokładzie żadnego z deportowanych, przybył z Anglji do Vigo, skąd powróci niebawem do Argentyny.

CHILE

BARDZIEJ UMIARKOWANIE. Junta rządowa przeprowadziła rozmowy telefoniczne z b. prezydentem Montero Ibanezem, który znajduje się obecnie w Argentynie. Zdaje się, iż junta pragnie nadać charakter konstytucyjny obecnemu ruchowi, wzywając Ibaneza do powrotu do Chile i do zgrupowania dokoła siebie szeregu osobistości, dążących do zrealizowania umiarkowanego programu socjalistycznego. Generał Saenz oświadczył, iż Grove został obalony ponieważ **nie zdołał utrzymać armji zdala od polityki i sprzyjał ruchowi komunistycznemu.**

Przed Kongresem Eucharystycznym w Dublinie

Przygotowania do XXXI Międzyn. Kongresu Eucharystycznego w Dublinie, mają się ku końcowi. Miasto przybiera coraz bardziej odświętny wygląd, tonąc w barwach papieskich i narodowych. Dekoracja miasta pochłonęła około 100.000 funtów ang. i zapowiada się wspaniale. Daje się zauważyć rzadkie nawet, jak na Irlandję przepełnienie kościołów, gdzie się odbywają specjalne rekolekcje na intencję Kongresu, a cała ludność przystępuje do spowiedzi i Komunji św. Z dostojników kościelnych pierwszy przybył arcybiskup westminsterski ks. kard. Bourne. Przyjazd Prymasa Polski ks. kard. Hlonda oraz innych ks. ks. biskupów polskich, spodziewany jest w niedzielę, albo w poniedziałek. Legat papieski ks., kard. Lauri, b. nuncjusz papieski w Warszawie, przybędzie specjalnym parowcem z Anglji w poniedziałek, Kongres rozpocznie się oficjalnie dn. 22 w kościele katedralnym, zakończy się 26 mszą pontyfikalną w Phoenix Parku przed specjalnie w tym celu wzniesionym ołtarzem polowym.

Ojciec św. z okazji Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Dublinie prześle przez kardynała legata do katedry dar papieski w postaci drogocennego kielicha mszalnego, wykonanego w złocie i w srebrze w stylu barokowym.

* * *

Wczoraj wyjechała z Poznania pielgrzymka polska na kongres Eucharystyczny w Dublinie. Pielgrzymka składa się z przeszło 100 osób z J. Em. ks. Prymasem Hlondem na czele. Pozatem w wycieczce biorą udział J. J. E. E. ks. biskupi Przezdziecki, Okoniewski oraz kilkunastu księży archidiecezji poznańskiej i gnieźnieńskiej.

Fabryki łódzkie pracują normalnie

TYLKO ROBOTNICY SEZONOWI KONTYNUUJĄ STRAJK

W drugim dniu strajku w przemyśle włókienniczym, fabryki łódzkie w dalszym ciągu były czynne z wyjątkiem mniejszych zakładów przemysłowych. Tak samo przedstawia się sytuacja w Tomaszowie, Zgierzu, Kaliszu, Piotrkowie, Ozorkowie, Zduńskiej Woli i Rudzie-Pabjanickiej.

Robotnicy nie chcą strajkować, wychodząc z założenia, że jeśli związki odsunęły się od akcji strajkowej i oni nie mają powodów porzucać pracy, a komisja strajkowa, wybrana poza związkami zawodowemi, nie jest dla nich miarodajna. Związki zawodowe, które również nie są bez winy, uważają, że akcję strajkową prowadzi ulica i zajęły obecnie stanowisko wyczekujące. Strajk więc powszechny w przemyśle włókienniczym zawiódł na całej linji.

W związku z tem zwróciliśmy się do poszczególnych zrzeszeń przemysłowych o wyrażenie poglądu na sytuację.

Z zestawienia opinij tych wynika m. in. co następuje:

Przemysł stoi wogóle na stanowisku, iż wykluczone jest utrzymanie w r. 1932 płac, ustalonych w r. 1928, w daleko lepszej konjunkturze. Na poparcie swego stanowiska przemysłowcy stwierdzają, iż nawet władze państwowe uważały za potrzebne, a nawet konieczne, wprowadzenie obniżek pensyj urzędniczych.

Hasło podjęcia strajku rzucone zostało nieoględnie, bez zapoznania się z poglądami szerokich mas robotniczych. Zasadniczo, podjęcie strajku miało być odpowiedzią na niezwoływanie przez inspektorat pracy konferencji z przemysłowcami, zaś kwestja ustalenia tych lub innych warunków zarobkowych miała przyjść jako dalszy postulat akcji protestacyjnej.

Wedle opinji sfer przemysłowych — niektóre przedsiębiorstwa wielkiego nawet przemysłu przyjęły wieść o strajku z całkowitym spokojem, gdyż pewna przerwa w uruchomieniu warsztatów mogłaby przedsiębiorstwom tym wyjść jedynie na korzyść.

Opinjodawcy ze sfer przemysłowych podkreślają, iż jak dotychczas związki przemysłowe wywierały poprostu presję na swych członków, aby nie stosowali obniżek zarobków, w wypadku zaś konieczności zastosowania tych obniżek — aby stosowano je w skali możliwie najniższej. Obecnie, wobec fiaska strajku wpływ organizacyj przemysłowych na poszczególnych przedsiębiorców w kierunku niewprowadzania zniżek zarobków robotniczych niewątpliwie znacznie osłabnie.

* * *

W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych odbyło się ogólne zebranie strajkujących robotników sezonowych. Po burzliwej dyskusji, postanowiono strajk zaostrzyć i zmusić robotników, pracujących dotychczas na kilku odcinkach, do porzucenia pracy. Pozatem wyłoniono komisję, która rozpocznie konferencje z niektóremi związkami zawodowemi w sprawie poparcia akcji strajkujących robotników.

Delegacja strajkujących robotników sezonowych złożyła memorjał w magistracie oraz w urzędzie wojewódzkim, domagając się najniższej stawki dla robotników 7.75 zł. dziennie oraz uruchomienia robót na przeciąg 6 dni w tygodniu, a nie 3 jak dotychczas.

Pozatem robotnicy domagają się, by władze cofnęły ustawę, która ma ich pozbawić zapomóg z Funduszu Bezrobocia na wypadek utraty pracy. (K.)

Atak weteranów na Waszyngton

Oblężenie Waszyngtonu przez weteranów, o czem telegramy donoszą, nie jest pierwszem i prawdopodobnie nie ostatniem. Od czasu zakończenia wojny, powtarza się ono regularnie co kilka lat. Ostatni najazd na stolicę Stanów Zjednoczonych urządzili uczestnicy wojny światowej— zwani popularnie i nawet oficjalnie weteranami— w styczniu 1931 r.

Prasa nasza, opierając się na błędnych często informacjach prasy zagranicznej, podaje niezgodne z rzeczywistością wiadomości o rzekomem upośledzeniu ich, o wstrzymaniu należnych im wypłat etc. Sprawa w rzeczywistości przedstawia się, jak następuje:

Podczas wojny światowej, żołnierz armji Stanów Zjednoczonych, poza całkowitem utrzymaniem, otrzymywał w gotówce 30 dol. miesięcznie, gdy służył w kraju i 33 dol., gdy znajdował się w armji zamorskiej. O ile ten ostatni wydzielał część swego żołdu na rzecz pozostałej w kraju rodziny, rząd dopłacał taką samą sumę do kwoty 15 dol. miesięcznie.

Inne państwa płaciły swym żołnierzom znacznie mniej: W. Brytanja 11.40 dol., Belgja 2 dol., Włochy 1.75 dol., Francja 1.45 dol. miesięcznie. Jedynie tylko Australja, której armja była minimalna, wyprzedziła pod tym względem Amerykę, płacąc swym żołnierzom 42 dol. miesięcznie.

Niezależnie od żołdu, Stany Zjedn. w chwili przystąpienia do wojny, wprowadziły pewien system ubezpieczenia żołnierzy na okres 10 lat, na sumy od 500 dol. do 10.000 dol., ponosząc w pewnym procencie koszt polis.

Pozatem wszystkie inne możliwe sposoby wynagrodzenia i odszkodowania za śmierć i inwalidztwo, znane w Europie, jak zasiłki, pensje, renty, bezpłatna pomoc lekarska, przytułki, szkolenie inwalidów i t. d. — wszystko to zostało zaprowadzone i zorganizowane, pochłaniając olbrzymie sumy. Rocznie wydaje skarb waszyngtoński na ten cel 570 milj. dol., z czego korzysta z górą 700.000 osób. Nie to wszakże jest powodem stale zaogniającej się kwestji weteranów amerykańskich — chodzi tu o sprawy zgoła inne. Wkrótce, mianowicie, po zakończeniu wojny weterani, t. j. wszyscy *zdrowi* obywatele, którzy byli zaliczeni do armji amerykańskiej, spostrzegli, że zostali pokrzywdzeni, ponieważ, będąc w wojsku, nie korzystali z wysokich podczas wojny zarobków, z jakich korzystała ludność cywilna. Zażądali przeto dopłat, które wyrównałyby ich uposażenie wojenne z płacami robotniczemi.

Uchwala więc kongres w 1924 r. prawo, na mocy którego wszyscy uczestnicy wojny, do kapitana włącznie, otrzymują dodatkowe wynagrodzenie w wysokości po 1 dol. za każdy ponad 60 dni przesłużony w wojsku dzień w kraju, oraz po 1.25 dol. poza krajem. Wynagrodzenie to zostało wydane nie w gotówce, lecz w postaci specjalnych bonów, t. zw. referans bonus, płatnych po 20 latach. Tytułem rekompensaty za odroczenie wypłat, weterani uzyskali dodatek w wysokości 25 proc. sum przyznanych i, ponadto, bony te dawały jeszcze składane rocznie odsetki w wysokości 4 proc. Obliczają, że przeciętna wartość jednego bonu wynosi około 1.000 dol., wydano ich zaś ogółem przeszło 3.500.000.

Po pewnym czasie, przyznano weteranom prawo korzystania z pożyczek skarbowych w wysokości 22 i pół proc. sumy oznaczonej na bonach. W styczniu 1931 r., podczas kolejnego ataku weteranów na Waszyngton, kwotę pożyczki podniesiono do 50 proc. wartości nominalnej. Na amortyzację tych zobowiązań musiał skarb państwa wstawiać corocznie do budżetu pewne sumy, które nb. pochłaniały uchwalone pożyczki. Do kwietnia r. b. rząd Stanów Zjednoczonych wypłacił już 128 milj. dol. posiadaczom certyfikatów po zmarłych weteranach, oraz 1.387 milj. dol. tytułem pożyczek. Dodatkowe zatem wynagrodzenie weteranów, t. j. zupełnie zdrowych b. uczestników wojny pochłonęło już z górą półtora miljarda dolarów, a wraz ze świadczeniami na zasiłki, renty i pensje, skarb państwa od czasu wojny wydał już około 7 miljardów. Wydatki te stanowią największą pozycję budżetu, wynoszą bowiem około 1 miljarda, czyli czwartą część całego budżetu.

Zachęceni ustępstwami Waszyngtonu i korzystając z przychylnych dla siebie nastrojów społeczeństwa, weterani wystąpili podczas ostatniej sesji kongresu z nowemi pretensjami. Zażądali mianowicie, aby rząd wymienił będące w ich posiadaniu bony na gotówkę, według ich wartości ustawowej w chwili płatności, t. j. w 1944 r., a więc z doliczeniem 25-procentowego dodatku, oraz z nagromadzonemi odsetkami. Na tle tych żądań toczy się już od kilku miesięcy niezwykle zacięta walka zarówno w kongresie, jak i w całem społeczeństwie. Do kongresu wpłynęło około 50 billów, popierających żądania weteranów. Najgłośniejszym z nich jest bill Patmana, który w turnieju eliminacyjnym pokonał wszystkie inne. Domaga się on niezwłocznego wypłacenia weteranom w gotówce około 2.400 milj. dol., wręcz podkreślając, że rząd powinien uciec się do prasy drukarskiej i wydrukować potrzebną ilość biletów dolarowych. Komisja finansowa Izby Reprezentantów dn. 7 maja r. b. bill Patmana zdyskwalifikowała zupełnie, jako godzący w podstawy waluty amerykańskiej. Mimo to, Patman, poparty obozowiskiem weteranów w Waszyngtonie, zdołał nakłonić większość posłów w Izbie do głosowania za jego billem, jak o tem donoszą ostatnie telegramy. Senat natomiast wypowiedział się przeciwko billowi.

Panuje ogólnie w Ameryce opinja, że weterani uzyskaliby i tym razem te nadzwyczajne i niezgodne z prawem świadczenia gdyby nie stanął temu na przeszkodzie kryzys. W tych atoli warunkach bill Patmana był, obok budżetu, najgroźniejszym czynnikiem, prowadzącym do inflacji pieniężnej, a więc i do dewaluacji dolara.

Należy się spodziewać, że weterani nie uspokoją się porażką ich energicznego przywódcy w kongresie: zapowiedzieli oni już, iż następnem miejscem ich ataku będzie Chicago, gdzie odbywają się obecnie konwencje przedwyborcze obu partyj amerykańskich — republikańskiej i demokratycznej — w celu wyłonienia kandydatów na przyszłego prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Aleksander Laczysław.

Z zagadnień bałtyckich

W Rydze obradował 9-ty kongres tow. zbliżenia łotewsko-litewskiego. Z Kowna przybyło około 40 delegatów. Udział w obradach wzięli również członkowie towarzystw zbliżenia litewsko-estońskiego i estońsko-łotewskiego.

Wygłoszono szereg referatów o konieczności współpracy państw bałtyckich w dziedzinie ekonomicznej, politycznej i kulturalnej.

Trzeci dzień kongresu został poświęcony uchwaleniu rezolucyj. W przyjętych rezolucjach zostały wypowiedziane następujące życzenia: 1) wprowadzenia ogólnego pieniądza dla trzech państw bałtyckich; 2) zawarcia unji celnej pomiędzy temi państwami; 3) wprowadzenia jednolitych taryf kolejowych i opłat pocztowych; 4) zawarcia wojskowego sojuszu obronnego; 5) w razie zawierania umów przez jedno z państw bałtyckich z innemi państwami, należy uzyskać zgodę pozostałych państw bałtyckich.

Godnym podkreślenia jest fakt, iż obecny kongres zaniechał dotychczasowego zwyczaju uchwalania rezolucyj, skierowanych przeciwko Polsce. Sprawa wileńska nie była zupełnie poruszona.

J. ROLICZ 2)

PANI MARTA

NOWELA

Niezwykle wykształcona, posiadająca przytem dar wymowy, pani Marta przedstawiała typ starszej damy w jaknajlepszym znaczeniu tego słowa. Dystyngowana, i pełna prostoty, o umyśle żywym i interesującym się wielu zagadnieniami, umiała i lubiła dużo mówić, a zawsze zajmująco i dowcipnie.

Mówiła prawdę w oczy w sposób stanowczy, a nawet ostry, lecz znając doskonale ludzi, z niezrównaną dyplomacją umiała łagodzić wrażenie swoich słów. Trochę się jej bali, ale lubili wszyscy, szczególnie młodzi.

Pan Tomasz zwykle nie brał udziału w rozmowie, lecz lubił słuchać, jak mówiła żona i w chwilach, kiedy pani Marta zabłysła w rozmowie z kimś zręcznym zwrotem lub dowcipem, — spoglądał na nią z pod okularów z żartobliwym wyrazem w oczach i jakby pytając, czy potwierdzając, wydobywał z siebie zwykle jeden i ten sam dźwięk:

— He?

W tym „he" właśnie mieściło się całe uznanie i podziw dla elokwencji Masi.

Po powrocie z Olszany do miasta, pan Tomasz zachorował na grypę bardzo ciężko. Choroba łatwo ogarnęła sterany życiem organizm czyniąc z każdym dniem coraz większe postępy.

Piątego dnia choroby, pan Tomasz wiedział już, że stoi na progu śmierci. Patrzył z rozrzewnieniem na srebrnowłosą głowę pani Marty, pogrążoną w niemej rozpaczy i żegnał już w myśli swą wierną towarzyszkę życia, bo mówił już z trudnością.

Skinął na pielęgniarkę i wyszeptał:

— Proszę... o synów!

Dwuch młodych mężczyzn weszło do pokoju chorego i przyklęknąwszy przy łóżku umierającego, objęli matkę, usiłując wiązać w całość oderwane i niezrozumiałe słowa ojca.

Ostatnim wysiłkiem zdołał jeszcze pan Tomasz przycisnąć do piersi synów i naraz zwracając się do żony i całując jej ręce, powiedział zupełnie wyraźnie:

— Och Masiu, jakże mi będzie tam źle bez ciebie!...

Stracił potem przytomność i już jej więcej nie odzyskał. Po paru godzinach agonji, umarł cicho i spokojnie.

Stosownie do woli zmarłego, trumna z ciałem została przewieziona na wiejski cmentarz w Olszanie do rodzinnego grobu.

Pani Marta wraz z synami znalazła się więc po uciążliwych ceremonjach pogrzebowych wśród krewnych w olszanieckim dworku. Postanowiła zostać tu czas dłuższy, nie mogąc się rozstać ze świeżą mogiłą, zresztą chciała być teraz zdala od ludzi, byleby mogła mieć trochę spokoju i zamknąć się w sobie, w swoim strasznym bólu.

W parę dni po pogrzebie, pani Marta ocknęła się z odrętwienia i pogrążyła we łzach i rozpaczy. Wychudła i niewielka jej postać snuła się po ogrodzie olszanieckim, odbijając czarną plamą na tle opadających liści, mieniących się jaskrawo w promieniach jesiennego słońca.

Pani Marta czuła się zdruzgotaną kompletnie jak na duchu tak i na ciele, dziwiła się tylko, że jeszcze żyje, i robiła sobie zarazem wyrzuty, że rozpaczając, wyrządza krzywdę synom, czuła bowiem, że życie straciło dla niej wszelką wartość.

— Nie zostałam przecież sama na świecie, mówiła do swej siostrzenicy, pani Oleni, rozwiedzionej od roku z mężem, mam o kim myśleć i o kogo się troszczyć. Kocham bardzo swoich chłopaków, a jednak nie mam sił żyć dalej.

Tęsknota ogarnęła panią Martę przemożną siłą, zmąciła duszę i pogrążyła w męczącej rozterce. Umysł jej zawsze jasny i trzeźwy nawiedzały tłumnie myśli, z któremi nie mogła dać sobie rady.

— Jeśli życie nie kończy się tu na ziemi, myślała, jeśli więc jesteś, żyjesz gdzieś, czemu nie mam od ciebie jakiegoś dowodu, znaku... o ileż łatwiej przeniosłabym nasze rozstanie!

— Nie widzę nic i nic nie odczuwam takiego, coby mi dało wiarę w życie przyszłe, — mówiła do pani Oleni, towarzyszącej jej na cmentarz,— na czem wreszcie opiera religja, lub ci zwarjowani spirytyści pewność, że ono istnieje naprawdę i czy pewność ta może mieć trwałość granitu, skoro logiczna myśl ludzka może łatwo poddać ją krytyce. Czy nie jest to wytwór raczej fantazji ludzkiej, której źródło sięga prawieków.

— Cóż mówi nam nauka, największa zdobycz ludzkiego mózgu, — ciągnęła dalej — czy wykazała, że są jakieś siły nadprzyrodzone, których istnienia możnaby było dowieść na podstawach realnych? Nie, istnieją więc tylko prawa przyrody, które rządzą światem, — wszystko więc kończy się wraz ze śmiercią.

Obie panie milcząc wracały miedzą do domu.

— Nie dziw się mej rozpaczy dziecko,—odezwała się pierwsza pani Marta, — gdybyś była tak szczęśliwą jak ja byłam z Tomem... — tu westchnęła — tak on mi stworzył szczęście wprost jak z bajki... Nie uwierzysz, jak ja kochałam w nim wszystko, wszystko, — każdy włos na jego głowie był mi drogi i pomyśl, że ja go już nigdy nie zobaczę...

Łzy rzęsiste skropiły pomarszczoną i bladą twarz pani Marty, ramionami pochylonemi ku ziemi wstrząsał rozdzierający szloch.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wicemin. Starzyński na Zjeździe Kierowników Urzędów Skarbowych w Łodzi

Wczoraj odbył się w Łodzi zjazd kierowników Urzędów Skarbowych okręgu Izby Skarbowej łódzkiej. Z Warszawy przybył p. wice-minister Skarbu, S. Starzyński, który przewodniczył zjazdowi. Przybyli również z Warszawy: dyrektor departamentu podatkowego, Michalski i inspektor Lipiński.

Zjazd zagaił prezes Izby Skarbowej Kucharski, który złożył sprawozdanie, charakteryzujące stan ekonomiczny okręgu.

Wice-min. Starzyński w dłuższem przemówieniu przedstawił zebranym stan kształtowania się dochodów i wydatków Skarbu Państwa w latach budżetowych 1930/1931 i 1931/32, zwrócił uwagę na konieczność ściągania w 100% bieżących należności podatkowych, podkreślił znaczenie, jakie mają dla płatników udzielone ulgi przy spłacie zaległych podatków oraz wytknął stwierdzone w Urzędach Skarbowych przez organy inspekcyjne Min. Skarbu wadliwości niedociągnięcia w postępowaniu wymiarowem, odwoławczem i egzekucyjnem. Omawiając działalność Łódzkiej Izby Skarbowej, pan Wiceminister podkreślił, że wpływy podatkowe znacznie się obniżyły i są niewspółmiernie nizkie w stosunku do obecnie osiąganych dochodów i obrotów w okręgu.

Następnie kierownicy urzędów skarbowych składali krótkie sprawozdanie o stanie ekonomicznym okręgu i zjawiskach życia gospodarczego, mających wpływ na akcję podatkową. Dyrektor departamentu p. Michalski zapoznał zebranych z metodami prowadzenia akcji egzekucyjnej, natomiast inspektor ministerjalny p. Lipiński poruszył sprawę niedomagań w urzędowaniu.

W godzinach wieczorowych odbył konferencję wiceminister Starzyński z przedstawicielami Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi. Na konferencji tej był również obecny wojewoda Jaszczołt. Konferencja zakończyła się w późnych godzinach wieczorowych, poczem wice minister Starzyński z delegatami ministerjalnemi odjechał do Warszawy. (K).

Organizacje młodzieży żydowskiej a akcja komunistyczna

Przed paru dniami odbył się w Warszawie zjazd skautów żydowskich. W licznych szeregach po ulicach stolicy maszerowali młodzi żydzi i żydówki. Jaki zaś był nastrój tej młodzieży świadczy przykład zaobserwowany w pociągu, wychodzącym z Warszawy o godz. 20.45 w kierunku na Mławę. W pociągu tym młodzież żydowska zajęła cały wagon pulmanowski, zachowując się agresywnie względem nielicznej publiczności aryjskiej. Podczas podróży, a szczególnie na postojach, śpiewano przytem z wielką pewnością siebie i arogancją różne pieśni, z których jedna kończyła się refrenem w skażonej niemczyźnie: „Wir sind die junge Garde des Arbeiterproletariats" (jesteśmy młodą gwardją proletarjatu robotniczego). Wogóle w tekstach żargonowych piosenek przebijały się zupełnie jawnie myśli i tendencje komunistyczne.

„Młoda żydowska gwardja proletarjatu" jechała ze swego zlotu państwowemi kolejami polskiemi, posiadając zaświadczenia, uprawniające do ulg taryfowych.

Czy nie należałoby wejrzeć bliżej w stosunki, panujące wśród skautów żydowskich? (KAP).

Z życia prowincji

W Gdańsku hitlerowcy mogą bezkarnie mordować

W dniu wczorajszym sąd gdański wydał wyrok uniewinniający Rudzińskiego oraz dwóch innych hitlerowców, morderców radnego miasta Nytychu, Gruna. Po wyroku Rudziński i jego towarzysze zostali natychmiast zwolnieni.

Jak wiadomo, morderca Rudziński jest przywódcą bojówki hitlerowskiej w Nytychu, zamordowany zaś Grun był radnym z ramienia partji socjal-demokratycznej. Morderstwa dokonał Rudziński z pobudek politycznych w biały dzień, na rynku, przy współudziale dwóch innych hitlerowców, strzelając kilkakrotnie do Gruna i do jego żony. Wszyscy trzej hitlerowcy byli umundurowani i uzbrojeni w pistolety. Należy przypomnieć, że podczas aresztowania hitlerowcy powitali policjantów okrzykami: „Heil, Hitler" i z wesołym śmiechem pozwolili się odprowadzić do aresztu. Byli oni już wtedy przekonani, że morderstwo ujdzie im bezkarnie.

Wyrok sądu gdańskiego jest szczytem cynizmu, zwłaszcza w zestawieniu z innemi wyrokami tego sądu, jak np. skazaniem przed paru dniami redaktora Cieszyńskiego na 6 miesięcy więzienia za to, że w „Gazecie Gdańskiej" dał on wyraz swemu oburzeniu na szykanowanie dzieci polskich przez nauczyciela hakatystę.

Jako charakterystyczny szczegół dzisiejszego wyroku należy dodać, że władze sądowe skonfiskowały... parasol, którym żona zamordowanego Gruna broniła męża, pistolety zaś Rudzińskiego i towarzyszy zostały mordercom zwrócone.

Wyrok sądu gdańskiego zrobił na obecnych tu kilku korespondentach pism amerykańskich bardzo silne wrażenie. Jeden z nich oświadczył sarkastycznie, że w Gdańsku człowiek chcący mordować bezkarnie, może to czynić bardzo łatwo, musi jedynie zapisać się do partji hitlerowskiej.

Prowokacje niemieckie na pograniczu śląskiem

Od dłuższego czasu dają się zauważyć na pograniczu polsko-niemieckiem na Górnym Śląsku agresywne wystąpienia ze strony ludności niemieckiej wobec patrolujących urzędników straży granicznej i celnej. Ludność niemiecka podburzona przez hitlerowców, znieważa urzędników polskich obelgami i wyzwiskami, a w niektórych wypadkach występuje nawet czynnie, obrzucając straż polską kamieniami.

Ostatnio na odcinku granicznym około Łagiewnik zebrany tłum, liczący 250 niemców, na widok strażników polskich, począł ich obrzucać wyzwiskami i pogróżkami. Wypadki podobne miały także miejsce i na innych odcinkach granicznych.

GDYNIA

— Z pobytu gości angielskich. Dowódca dywizjonu kontrtorpedowców królewsko-brytyjskiej marynarki wojennej, komandor Boyd, poza wizytą złożoną dowódcy floty komandorowi Unrugowi, złożył również wizytę komisarzowi Rządu m. Gdyni i był rewizytowany na kontrtorpedowcu „Vivian" przez wicekomisarza Rządu Bederskiego. Wczoraj na cześć gości wydany był bal w Kasynie Garnizonowem dowództwa floty.

STAROGARD

— Święto 2 p. szwoleżerów rokitniańskich. Tegoroczne święto 2 p. szwoleżerów rokitniańskich obchodzone tu było bardzo uroczyście. Przy tej sposobności dowódca pułku udekorował J. E. ks. biskupa dr. Okoniewskiego złotym krzyżem szwoleżerskim i honorową odznaką pułku. Pozatem udekorowani zostali dowódca 2 p. piechoty legjonów oraz dowódca 3 p. piechoty legjonów. W uroczystości pułkowej wziął udział m. in. minister pełnomocny R. P. w Gdańsku Papeé.

TORUŃ

— Pożar muzeum kaszubskiego. W miejscowości Wdzydze spłonęło jedyne muzeum kaszubskie w Polsce, wraz z cennemi jego zbiorami. Oprócz tego spłonęło 7 domów mieszkalnych.

— Troje dzieci zginęło w płomieniach. We wsi Mielno, pow. Chojnickiego, w zabudowaniach Prądzińskiego powstał pożar, który zniszczył dom mieszkalny, stodołę i chlew, wraz z inwentarzem martwym i żywym. W czasie pożaru zginęło troje dzieci w wieku od 3 miesięcy do 5 lat, które pozostawione były w domu pod opieką 6-letniego chłopca, domownicy bowiem znajdowali się w tym czasie na polu przy pracy. Jak z dotychczasowych dochodzeń wynika, ogień powstał wskutek wadliwej budowy komina. Dochodzenia w toku.

BYDGOSZCZ

— Przeciwko wybrykom hitlerowców gdańskich. W dniu wczorajszym odbyło się w Bydgoszczy zebranie informacyjno - polityczne, zorganizowane przez radę grodzką B. B. W. R. Na zebraniu tem, w którem uczestniczyło przeszło 2.000 osób, po przemówieniu prezesa rady grodzkiej p. Lisieckiego, przyjęto jednomyślnie rezolucję, skierowaną przeciwko coraz bardziej wzmagającej się agresywności hitlerowców gdańskich i niemieckich przeciwko Polsce.

Po zebraniu uformował się pochód, który przeciągnął ulicami miasta pod pomnik Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego, gdzie uczczono pamięć bohaterów walk o niepodległość Ojczyzny.

WŁOCŁAWEK

— Włamywacze w bazylice katedralnej. Wczoraj w nocy niewykryci dotychczas złoczyńcy włamali się do bazyliki katedralnej w Włocławku, gdzie rozbili kilka skarbonek, poczem włamali się do kaplicy kanonickiej i tam wyjęli z futerałów 3 kielichy, których jednak nie zdążyli zrabować.

CIECHOCINEK

— Pogrzeb ś. p. inż. Kozłowskiego. Wczoraj popołudniu odbył się pogrzeb dyrektora państwowego Zakładu Zdrojowego w Ciechocinku inż. St. Kozłowskiego. W pogrzebie wziął udział zastępca szefa kancelarji wojskowej P. Prezydenta Rzplitej mjr. dypl. Jurgielewicz, delegat departamentu zdrowia oraz władze miejscowe.

CZĘSTOCHOWA

— Burza zerwała 3 mosty. Nad powiatem częstochowskim przeszła gwałtowna burza z piorunami. Wskutek ulewnych deszczów zerwane zostały 3 mosty w powiecie, przez co nastąpiła przerwa w komunikacji autobusowej. W Kamyku woda zalała dół po wapnie, do którego wpadła i utonęła dwuletnia Erlichówna.

KATOWICE

— Proces o szpiegostwo gospodarcze. Śledztwo przeciw inż. Foksowi, oskarżonemu o szpiegostwo gospodarcze zostanie wkrótce zamknięte, a akty przekazane będą prokuratorowi.

Proces przeciw Foksowi odbędzie się prawdopodobnie w sierpniu i będzie pierwszym tego rodzaju procesem w Polsce.

KRAKÓW

— Dar rządu włoskiego dla lektoratu włoskiego na uniw. Jagiellońskim. Wczoraj o godz. 12-ej w południe odbyło się w auli uniwersytetu Jagiellońskiego uroczyste wręczenie medalu bronzowego „Dea Roma", daru rządu włoskiego dla lektoratu języka włoskiego w uniwersytecie Jagiellońskim. Medal ten wręczył konsul włoski z Katowic Gui M. Cofi Bizzorrini. Przyjmując dar, J. M. ks. rektor Michalski podniósł w przemówieniu węzły uczucia i sympatji łączące uniwersytet Jagielloński z Włochami.

LWÓW

— Proces posła Zahajkiewicza. Onegdaj przed sądem grodzkim w Przemyślu stanął Władysław Zahajkiewicz, poseł na Sejm, były wicemarszałek Sejmu, członek partji Undo. Zahajkiewicz oskarżony został o to, że 10 sierpnia 1930 r. wygłosił we wsi Makówka przemówienie antypaństwowe, oraz że 27 marca 1931 r. w czasie zebrania Undo w Przemyślu nie uczynił zadość wezwaniu władz administracyjnych i mimo rozwiązania wiecu kontynuował swoje przemówienie oraz obraził przodownika policji. Zahajkiewicz **skazany został na 2 miesiące aresztu** z art. 305 i 312 Kod. Karn. Skazany wniósł apelację.

— Zgon znanego sportsmena. Wczoraj zmarł nagle we Lwowie znany sportsmen były mistrz Lwowa w jeździe motocyklowej Edward Kustanowicz, właściciel garażu i warsztatów samochodowych. Śmierć nastąpiła wskutek udaru serca. Kustanowicz zamierzał stanąć do wyścigów motocyklowych mających się odbyć w nadchodzącą niedzielę a urządzanych przez Małopolski Klub Automobilowy. Wczoraj rano Kustanowicz wyjechał na trasę aby odbyć poranny trening. Po 2-ch okrążeniach trasy zrobiło mu się niedobrze, więc pojechał do domu, gdzie wkrótce zmarł. Kustanowicz liczył lat 36 i osierocił żonę i 2 dzieci. Tragiczna śmierć znanego we Lwowie sportsmena w przeddzień wyścigów motocyklowych, w których miał startować wywołała w całem mieście powszechny żal.

WILNO

— Konferencja graniczna polsko - litewska. Na odcinku granicznym Rudziszki i Łoździeje odbyła się konferencja pograniczna polsko-litewska, poświęcona sprawom t. zw. małego ruchu granicznego. Na konferencjach tych omówiono sprawę przekraczania granicy przez rolników,

Ze sportu

SUKCESY J. JĘDRZEJOWSKIEJ W LONDYNIE

W ćwierćfinale turnieju tennisowego o mistrzostwo Londynu w grze pojedyńczej pań (turniej Quenns-Clubu) Jędrzejowska pokonała Angielkę Webb 6:4, 7:5, wykazując znakomitą formę. Dzięki temu zwycięstwu polska tenisistka w półfinale miała się spotkać z mistrzynią Niemiec Hildą Krahwinkel, która jednak wolała zresztą zupełnie niespodziewanie wysofać się z konkurencji. *Wobec tego Polka* bez gry *weszła do finału, w którym zmierzy się z Amerykanką Andrus-Burke.* Amerykanka pokonała w swym półfinale zeszłoroczną mistrzynię Londynu, Angielkę Pittman. Szanse Jędrzejowskiej na zdobycie mistrzostwa Londynu w finałowem spotkaniu są bardzo poważne.

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY MOTOCYKLOWE I KOLARSKIE

W piątek odbyły się na stadjonie Legji wielkie międzynarodowe zawody motocyklowo-kolarskie z udziałem jeźdźców zagranicznych.

Wyścig gości zagranicznych za prowadzeniem motoru, na dystansie 15 km wygrał Huhn (Gdańsk) w czasie 12 : 57,6. Drugie miejsce zajął Włoch Piano. Wyścig motocyklowy o nagrodę „Legji" na dyst. przeszło 6.000 mtr. (12 okrążeń toru) przyniósł w finale niespodziewane zwycięstwo Greneli'emu (Legja) w czasie 3:46. Mecz z dwuch startów za prowadzeniem motorów na 15 km zakończył się zwycięstwem Włocha Piano w czasie 11 : 49,8 nad Niemcem Carpusem. W wyścigu otwarcia za prowadzeniem motoru do finału weszli Huhn (Gdańsk), Oksiutycz (Legja) Carpus (Niemcy), Włoch Piano i Klatte (Łódź). Zwyciężył Huhn (Gdańsk) przed Włochem Piano i Oksiutyczem.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Sobota dn. 18 czerwca

DZIŚ: Efrema, Marka JUTRO: Gerwazego i Protazego
Wschód słońca 3.15, zachód słońca 19.59
Przybyło dnia 9.
Wschód księżyca 20.54, zachód księżyca 2.11
Długość dnia 16.44

OGÓLNE

— ODZNACZENIE. Członek redakcji „Dnia Polskiego“ i prezes porozumienia prasowego polsko-rumuńskiego, hr. Adam Romer, został odznaczony przez króla Karola komandorją orderu Korony Rumuńskiej.

— W SPRAWIE URLOPÓW ROBOTNICZYCH

Minister Pracy Hubicki, przyjął w dniu wczorajszym delegację grupy robotniczej Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, w osobach posłów Tomaszkiewicza, Sowińskiego, Kapuścińskiego, Konieczki, oraz dr. Bobrowskiego i p. Moraczewskiego. Delegacja przedstawiła p. ministrowi sprawę urlopów robotniczych. Min. Hubicki oświadczył delegacji, że stan prawny w odniesieniu do urlopów robotniczych nie uległ żadnej zmianie i obowiązująca ustawa powinna być wykonywana.

— ZJAZD DYREKTORÓW LASÓW PAŃSTWOWYCH

Dnia 27 b. m. w Białowieży odbędzie się pod przewodnictwem dyr. Loreta zjazd dyrektorów poszczególnych dyrekcyj lasów państwowych. Przedmiotem obrad tego zjazdu będzie opracowanie planu finansowo-gospodarczego na rok 1932/33.

— OBRADY POLSKIEGO TOW. EUGENICZNEGO

Dnia 28 b. m. odbędzie się w Warszawie posiedzenie zarządu warsz. oddziału Tow. Eugenicznego. Na posiedzeniu tem omówiony zostanie szereg spraw organizacyjnych oraz rozważane będzie zagadnienie dalszego rozwoju poradni przedślubnych i małżeńskich.

— ZJAZD OFICERÓW REZERWY W GDYNI

W dniach 3 i 4 lipca r. b. odbędzie się w Gdyni ogólny zjazd oficerów rezerwy połączony z uroczystościami z okazji 10-lecia istnienia związku oficerów rezerwy. Prócz części oficjalnej program zjazdu przewiduje wycieczki, zwiedzanie portu, wyjazd na pełne morze i t. p. atrakcje.

— ULGI KOLEJOWE DLA PRZEJAZDÓW GRUPOWYCH

Na podstawie zarządzenia min. Komunikacji, począwszy od dn. 1 lipca r. b. każda dowolna grupa podróżnych, jadących wspólnie, złożona conajmniej z 25 osób, może korzystać ze zniżki 25% we wszystkich klasach pociągów osobowych i pośpiesznych, bez względu na cel przejazdu. Przy większych grupach powyżej 50 osób przewozi się bezpłatnie 1 osobę na każdych 50 płacących. Dotychczas w myśl obowiązujących na kolejach przepisów o ulgach dla przejazdów grupowych, ulgi takie można było uzyskać tylko na wycieczki i wyjazdy dla ściśle określonych celów. Celem uzyskania ulgi należy zgłosić na piśmie na stacji wyjazdu ilość uczestników, podać trasę oraz adres organizatora.

— ZNACZNE ZMNIEJSZENIE SIĘ IMIGRACJI DO AMERYKI

Imigracja do Stanów Zjednoczonych zmalała w ostatnich dwóch latach o 90 proc. Liczne deportacje niepożądanych cudzoziemców (16.021 w ciągu ostatnich 10 miesięcy), oraz fala dobrowolnych wyjazdów obcokrajowców ze Stanów Zjednoczonych, sprawiają, że imigrantów więcej obecnie ubywa niż przybywa. O podobnej sytuacji donoszą z Kanady.

MIEJSKIE

— KONKURS ŚPIEWACZY T. O. N-u

Dziś w trzeci i ostatni dzień audycyj eliminacyjnych Pierwszego Ogólnopolskiego Konkursu Śpiewaczego Tow. Przyjaciół Muzyki i Opery Narodowej na 62 uczestników i uczestniczek, których kolejność występów losem oznaczona wypadła na ostatni dzień audycyj eliminacyjnych dopuścili sędziowie do audycyj głównych 32 kandydatów.

Audycje główne, które odbywać się będą w Teatrze Wielkim w niedzielę, poniedziałek i wtorek o godz. 12 i o godz. 6 wiecz. będą drugim stopniem ogólnopolskiego konkursu śpiewaczego. Audycje te są dostępne dla publiczności.

— HARCERZE FRANCUSCY W WARSZAWIE

Dn. 3 i 4 lipca r. b. bawić będzie w Warszawie delegacja harcerzy francuskich w liczbie 11 osób, która przybędzie do Polski w drodze na międzynarodowy zlot harcerski w Rumunji. Skauci francuscy podejmowani będą w Warszawie przez naczelnictwo Związku Harcerstwa Polskiego.

— WYCIECZKA PROPAGANDOWA DO JUGOSŁAWJI

Zapisy na propagandową wycieczkę polską do Jugosławji, organizowaną przez Stowarzyszenie Polsko-Jugosłowiańskie w Warszawie dobiegają końca. Dnia 21 b. m. o godz. 6 wieczorem zostanie oficjalnie zamknięta lista uczestników wycieczki.

Wycieczka wyjedzie z Warszawy dnia 2 lipca i zabawi w Kraju Serbów, Chorwatów i Słoweńców—24 dni.

Wycieczkę Stow. Polsko-Jugosłowiańskiego prowadzi członek Zarządu Stowarzyszenia—p. Jan Moczydłowski.

Zapisy na pozostałe wolne miejsca na wycieczkę przyjmuje Oficjalne biuro Turystyczne Królestwa Jugosławji, Warszawa, Trębacka 9, tel. 206-73.

Dziś otwarcie Międzyn. Meetingu Lotniczego

Dziś o godz. 14.30 odbędzie się otwarcie Międzynar. Meetingu Lotniczego w Warszawie.

Program meetingu jest następujący:

Dzisiaj: godz. 14.30 — otwarcie meetingu przez p. ministra Komunikacji; godz. 15 — start samolotów krajowych do defilady nad miastem; godz. 16 — 18 — przylot zawodników krajowych i zagranicznych, biorących udział w locie gwiazdzistym.

Niedziela, 19. 6. 1932 godz. 12 — pokaz mody sportowej i konkurs baloników; godz. 12 — 24 — pokazy szybowcowe; godz. 14 — 15.15 — wyścigi samolotów: a) klubowych, b) komunikacyjnych, c) myśliwskich; godz. 15.15—15.45 — pokaz akrobacji zespołowej, godz. 16.15 — 17.10 — pokaz samolotów rekordowych i challenge'owych oraz lądowanie w prostokącie; godz. 17.10 — 18 — konkursy akrobacji indywidualnej: a) zawodników zagranicznych, b) zawodników krajowych; godz. 18.30 — zakończenie Meetingu.

Na Meeting zgłoszono już 42 samoloty, w tem 17 zagranicznych. Prócz Polski biorą udział w zawodach Czechosłowacja, Belgja, Jugosławja, Rumunja, Łotwa i Węgry — ponadto spodziewany jest udział Włoch, Austrji i Niemiec. Państwa te przyślą najlepszych swoich pilotów. W wyścigach wezmą udział wszystkie typy samolotów od największych komunikacyjnych do najmniejszych sportowych.

Nasi najwybitniejsi piloci akrobacyjni, płk. Kossowski, mjr. Pawlikowski, kpt. Orliński kpt. Bajan oraz dwa zespoły pilotów myśliwskich pokażą całą potęgę i brawurę lotów akrobacyjnych na sławnych w całym świecie samolotach „P. VI.“, tworząc groźną konkurencję dla pilotów zagranicznych.

Ponadto szerokie rzesze publiczności będą mogły zapoznać się z bliska z najnowszą gałęzią lotniczą, mianowicie z lotnictwem bezsilnikowem, czyli szybownictwem. Szereg lotów, między innemi loty t. zw. „pociągu powietrznego“, czyli szybowca ciągniętego przez samolot — pozwolą wszystkim zaznajomić się z szybownictwem.

Ceny miejsc: wejście 50 gr., 1 zł. i 1 zł. 50 gr.; miejsca siedzące 3 zł., trybuny 10 zł., wjazd autem wraz z parkowaniem i wstępem dla kierowcy — 3 zł.

Zawody odbędą się na lotnisku cywilnem w Warszawie — wejście od ul. Topolowej.

Dojazd tramwajami 17, 25 i Z. Zawody odbędą się bez względu na pogodę.

„Dzień ratowania Bazyliki Wileńskiej“

Historyczna katedra wileńska wymaga gruntownej naprawy i odnowienia, w przeciwnym bowiem razie grozi jej nieuchronna ruina. Wobec tego, że zebranie dostatecznych funduszów na ten cel przekracza siły miejscowej ludności, zawiązany został specjalny komitet ratowania Bazyliki Wileńskiej, który zwrócił się do ministerjum spraw wewnętrznych z prośbą o udzielenie pomocy władz przy akcji zbierania funduszów wśród społeczeństwa polskiego, Komitet ten zamierza zorganizować na wiosnę lub na początku jesieni przyszłego roku „Dzień ratowania Bazyliki Wileńskiej“ na całym obszarze Rzplitej.

Dowiadujemy się, że minister spraw wewnętrznych, uznając w całej pełni konieczność przyjścia z pomocą akcji komitetu, zwrócił się do wojewodów o udzielenie jak najwydatniejszego poparcia szczególnie przez zainicjowanie tworzenia wojewódzkich i miejscowych komitetów i ułatwienie im koniecznej propagandy.

Data „Dnia Ratowania Bazyliki Wileńskiej“ będzie wkrótce ustalona.

— ZMNIEJSZENIE RUCHU BUDOWLANEGO

Na posiedzeniu Rady budowlanej w dn. 16 b. m., rozpatrzono 57 projektów, z których 39 zatwierdzono, a w stosunku do 16 decyzję odroczono. Zatwierdzono projekty budowy 1-piętrowego domu drewnianego przy zbiegu ul. Kaskadzkiej i Oksywskiej oraz 1-piętrowego murowanego (przemysłowego przy ul. Wolskiej 157. Wszystkie pozostałe zatwierdzone projekty dotyczą jedynie drobnych przeróbek. Nie zatwierdzono ani jednego projektu nadbudowy.

— NOWY TEREN WYŚCIGOWY

Dotychczas wykończono przy budowie pola wyścigowego w Służewcu niwelację całego terenu, drenaż, sieć wodociągową do polewania torów, dwie studnie artezyjskie, wieżę, basen do ogrzewania wody, wznoszenie budynków gospodarskich etc. Pozostają do wykonania stajnie murowane, trybuny, mieszkania dla pracowników, drogi dojazdowe i zadrzewienie. Cały teren, o obszarze około 300 morgów, jest już ogrodzony żelazobetonowym parkanem.

Na roboty te wraz z nabyciem terenu wydano dotąd około sześciu miljonów złotych.

— ZNIŻKA CEN CHLEBA

Komisarjat rządu na skutek zniżki cen mąki na giełdzie zbożowo-towarowej w Warszawie po porozumieniu się z zarządem cechu piekarskiego m. st. Warszawy, obniżył z dn. 19 b. m. cenę chleba pytlowego w detalu za 1 kg. z 50 do 47 gr., chleba sitkowego z 37 do 35 gr. i razowego z 36 do 35 gr.

Nowe książki

Mieczysław Piszczkowski. O Janie Zahradniku. Z przedmową Ign. Chrzanowskiego. Warszawa, Skład Główny Dom Książki Polskiej.

Jest to studjum, poświęcone poezji lirycznej przedwcześnie zmarłego, a wysoce utalentowanego poety, Jana Zahradnika.

Dr. Bronisław Frühling. Problem wznowienia na tle przepisów kodeksu postępowania karnego. Kraków. Skład Główny Dom Książki Polskiej.

Z Teatrów

OPERA. Dziś po raz 1-y w teatrze Wielkim, ukaże się urozmaicona efektownemi tańcami, układu baletmistrza Zajlicha, niezwykle melodyjna, pełna humoru operetka Oskara Straussa p. t. **„Napoleon i Teresina“**. Operetkę tę reżyseruje p. Kuligowski; kierunek muzyczny spoczywa w rękach kapelmistrza Sillicha. Doskonałą obsadę tej nowości tworzą: pp. Karwowska (rola tytułowa), Terenkoczy, Przygodzka, Bolko, Popławski, Krzewiński, i in. Nowa operetka ta otrzymała piękne dekoracje i kostjumy według pomysłu prof. Drabika.

NARODOWY. Dziś i dni następnych 6-aktowa komedja Mikołaja Jewreinowa **„Miłość pod mikroskopem“**.

W pełnych próbach scenicznych jedno z największych powodzeń paryskich — nowa 4-aktowa komedja M. Pagnola **„Fanny“**. Reżyseruje Emil Chaberski. Premjera w przyszłym tygodniu.

POLSKI. Dziś i codziennie znakomita sztuka Shawa **„Zbyt prawdziwe, aby było dobre“** w przekładzie Florjana Sobieniowskiego i w inscenizacji Aleksandra Węgierki.

LETNI. Dziś po raz drugi wesoła, lekka komedja **„Adwokat w opałach“** G. Wakefielda z K. Junoszą-Stępowskim, M. Gorczyńską, M. Chaveau, Władysławem Grabowskim, W. Biegańskim, St. Hnydzińskim, W. Rapackim.

MAŁY. Dziś i codziennie komedja L. H. Morstina p. t. „Dzika Pszczoła“.

NOWOŚCI. Dziś operetka Abrahama **„Kwiat Hawaju“** z występem tenora oper włoskich Rądzisława Petera. W pozostałych rolach pp. J. Kulczycka, Xenia Grey, H. Brochocka, Jedyńska, Dankiewiczówna, W. Ruszkowski, Demar, Klimaszewski i in.

„ATENEUM“. Dziś, t. j. w niedzielę i codziennie oryginalna sztuka A. Afinogenowa p. t. **„Strach“**.

BANDA. Dziś i jutro przedstawienie zawieszone. W środę **„Murzyn Warszawski“** Ant. Słomińskiego z Jaraczem i Kalinówną.

„MORSKIE OKO“. Dziś i jutro rewja **„Wesoła podróż“** z Kazimierzem Krukowskim, Gruszczyńskim, Halamą, Mankiewiczówną i Parnellem na czele świetnego zespołu.

„NOWY ANANAS“. Dziś i jutro na scenie letniej rewja pod tytułem **„To jest Fuks“**

CYRK. Codziennie w Cyrku wielkie batalistyczne widowiska **„Krzyżacy“. „Bitwa pod Grunwaldem“. „Hołd pruski“**. Sceny zbiorowe z udziałem 300 osób w kostjumach historycznych.

PRZEDSTAWIENIA NIEDZIELNE W TEATRZE NA WYSPIE W ŁAZIENKACH. W niedzielę, o godz. 4 pp. w teatrze na Wyspie w Łazienkach ukaże się pod kierunkiem kapelmistrza Sillicha fantastyczny balet L. Różyckiego **„Pan Twardowski“** z występem świetnej tancerki p. Haliny Szmolcówny i z udziałem całego zespołu baletowego. Tegoż dnia o godz. 8 w. również w teatrze na Wyspie odegrane będzie arcydzieło narodowe Moniuszki **„Halka“**, pod kierunkiem kapelmistrza Zuny, z udziałem pp. Zmigrod-Fedyczkowskiej, niepospolitej odtwórczyni roli tytułowej, Dygasa, Maja, Szczepańskiej, Mossoczego, Bolko i in.

„Cud nad Wisłą“

Na stadjonie A. Z. S. w parku im. Paderewskiego odbywają się widowiska pod powyższym tytułem w/g. scenariusza J. Lasonia i J. Bzowskiego. Widowisko to, osnute na tle dziejowem i ujęte zręcznie w reżyserji J. Bzowskiego w szereg logicznie powiązanych obrazów inscenizowanych plenerowo przez b. inscenizatora U. F. A. St. Kuleszę, stanowi żywą i barwną całość. Dopełniają je efekty pyrotechniczne pod kier. p. Jankowskiego, barwne kostjumy, udział oddziałów wojskowych i do 500 osób tłumu, a także orkiestry i chór. Całość wypadła imponująco za co inicjatorom widowiska należy się szczere uznanie.

„Cud nad Wisłą“ będzie powtórzony w niedzielę dn. 19 czerwca.

Repertuar kinoteatrów

Apollo (Marszałkowska 106): — „Dwa serca biją w walca takt“.
Atlantic — (Chmielna 33): — „Człowiek, którego zabiłem“.
Capitol — „Ułani, ułani“.
Casino (Nowy Świat): — Bracia Karamazow“.
Colosseum — „Cichy Dom“.
Hollywood — „Żona Maharadży“.
Filharmonja — „Dama z pieskiem“.
Majestic — „Bezbożne Dziewczę“.
Palace (Chmielna 9): — „Musisz być moją“.
Pan (Nowy Świat 40): — „Krwawe perły“.
Światowid (Marszałkowska 111) — „Demon miłości“.
Stylowy — „Zew Młodości“.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Majątek narodowy

Współcześni ekonomiści występują z twierdzeniem, że majątek narodowy wzrasta wraz z zmniejszaniem się przyrostu ludności. Twierdzenie to, poparte wielu danemi statystycznemi i wykresami, motywują tem, że pieniądze, wydawane nieprodukcyjnie na wychowanie dzieci i wogóle młodego pokolenia, mogą być użyte na wytwarzanie nowych dóbr, a więc na zwiększenie majątku narodowego. Rola wszechświatowa każdego narodu zależy nie tyle od jego liczebności, ile od jego zdolności ekspansji gospodarczej i kulturalnej.

Twierdzeniom powyższym, aczkolwiek na pozór dość paradoksalnym, nie można wszakże odmówić słuszności. Anglja na 454,7 milj. ludności, ściśle 90 proc. posiada w dominjach i koloniach, a ludność ta jest w ogromnej większości nie angielskiej narodowości. Francja, licząca 101,2 miljony, przeszło 60 proc. ma w koloniach, Holandja — 87 proc. Wszystko to są państwa z małym stosunkowo przyrostem ludności, lecz z dużemi zasobami materjalnemi, pozwalającemi im na wielką ekspansję kolonjalną. Dowodzą tego zarówno przytoczone cyfry, jak majątek, przypadający na jednego mieszkańca. Podczas gdy w Polsce majątek ten wynosi 517 dolarów, to w Anglji — 2.614 dol., we Francji — 2.296 dol., w Kanadzie — 2.522, w Niemczech — 1.345 i t. d., a w Stanach Zjednoczonych nawet 3.035 dol., t. j. sześć razy więcej aniżeli w Polsce. Tymczasem taka Rosja, mająca najwyższy w Europie przyrost ludności, majątku narodowego ma tylko 361 dol. na mieszkańca.

O ile zatem chodziło o kontyngent europejski, to powyższa teza, że majątek narodowy wzrasta wraz ze spadkiem przyrostu ludności, wydaje się być słuszną. Natomiast Stany Zjednoczone zachowują się w tej mierze całkiem odmiennie. Ludność tego państwa wzrasta dość szybko i w ciągu mniej więcej lat 20 podwaja się, ale jego majątek narodowy rośnie jeszcze szybciej, gdyż podwaja się w ciąu 10 lat. Tak w r. 1900 majątek ten wynosił 88.517 milj. dolarów, w r. 1912 — 166.300 milj., a w r. 1922 już 320.804 miljony. Tym sposobem Stany Zjednoczone, mając najwyżej postawiony przemysł na świecie, najszybciej pomnażają swój majątek, pomimo dużego wzrostu ludności.

Jeżeli przejdziemy do stosunków polskich, to zdaje się, że nie stanowimy wyjątku. Według obliczenia znanego bankiera Kapostasa, majątek narodowy Polski w r. 1790 wynosił około 3 miljardów złp., ponieważ jednak nie włączono tutaj dóbr duchowych, części królewszczyzn i własności szlacheckiej, posiadającej mniej niż 10 dymów, przeto T. Korzon oblicza majątek ówczesny na 5.952 milj. złp., biorąc zaś pod uwagę siłę nabywczą złotego polskiego z końca XVIII stulecia i obecną, majątek możnaby liczyć na 16.249 milj. zł. dzisiejszych, co wyniesie, przy 519 tys. km. kwadratowych powierzchni 31.302 zł. na kilometr kwadr. i 1.846 zł. na mieszkańca, przy 8.800 tys. ówczesnej ludności.

Majątek narodowy Polski obecnie wynosi przeszło 137.463 miljonów zł., w tem przeszło 12.617 milj. przypada na własność państwa. Na 1 km. kw. wypada więc 354.8 tys. zł. a na jednego mieszkańca—4.615 zł. Majątek ten zatem w ciągu 140 lat wzrósł 11-krotnie w odniesieniu do jednostki powierzchni, co jest łatwem do wytłomaczenia, ponieważ w ciągu tego czasu państwo nasze straciło na wschodzie duże przestrzenie, ale mniej wartościowe, zyskało natomiast na zachodzie stosunkowo mniejsze, lecz zato bardziej wartościowe obszary, więcej uprzemysłowione.

Ludność w ciągu tego czasu wzrosła 3,5-krotnie, majątek natomiast na mieszkańca tylko 2,5-krotnie. Innemi słowy wzrost ludności odbywa się szybciej, aniżeli majątku i teza ta w warunkach polskich jest również słuszna. Oczywiście należy wziąć pod uwagę rabunkową gospodarkę państw zaborczych w ciągu blisko 130 lat, zniszczenia wojenne w r. 1795, 1812, 1831 i 1914 — 1920. Zniszczeń tych niepodobna ująć w cyfry ściśle i dlatego nie można je brać pod uwagę, pozatem nie wiadomo, w jakim kierunku odbywałaby się ewolucja naszych stosunków gospodarczych, gdyby nie stuletnia niewola ,wojny i t. p. Zresztą i inne państwa przechodziły również wstrząsy rozmaite i dlatego wskazane jest raczej zatrzymać się na tem, co jest, nie wdając się w dociekanie, co mogłoby być.

Ciekawe jest, że w ciągu 140 lat, majątek narodowy w rozmaitych dzielnicach uległ dużym przesunięciom. Na woj. centralne przypada obecnie 43,5 proc. majątku, poprzednio — 48,2 proc., na wschodnie 11,7 proc., poprzednio — 6 proc., na zachodnie — 21,8 proc., poprzednio — 25,4 proc. i na południowe 23 proc. poprzednio— 20,4 proc. Tym sposobem woj. wschodnie, mające najwyższy przyrost ludności, mają też stosunkowo i największy wzrost majątku narodowego Woj. zachodnie z najniższym przyrostem ludności wykazują nawet pewien spadek stosunkowy majątku — w wyniku zaś ostatecznym otrzymujemy, że Polska ludność wzrasta stosunkowo szybciej, aniżeli jej majątek.

W woj. centralnych przypada 4.814 zł. na mieszkańca i 434 tys. zł. na kilometr kwadr., we wschodnich — 3.251 zł. i 130 tys. zł., w zachodnich — 6.757 zł. i 635 tys. i w południowych — 3.930 i 399 tys. zł. Rola przemysłu na podniesienie majątku w woj. zachodnich jest zupełnie wyraźna.

Z. K.

Rokowania handlowe polsko - francuskie

Jak wiadomo, stosunki handlowe polsko-francuskie ucierpiały ostatnio skutkiem wprowadzenia polityki kontyngentowej: kontyngenty niejednokrotnie nie odpowiadały wymaganiom rynku zbytu.

W związku z tem, w maju rozpoczęte były rokowania polsko-francuskie, celem wzajemnego uzgodnienia i ustalenia kontyngentów przywozowych. Po krótkiej przerwie, rokowania te będą obecnie w dalszym ciągu prowadzone. Sprawę wymiany handlowej polsko-francuskiej rozpatrywać będzie nadal Komisja Porozumiewawcza polsko-francuska, w skład której wchodzą ze strony francuskiej dyr. Coulondre, dyr. Bonnefou, p. Pierre Roustan, ze strony zaś polskiej dyr. Mieczysław Sokołowski, radca Sokolnicki i p. Węcławowicz, radca handlowy przy ambasadzie polskiej w Paryżu.

Produkcja papiernicza

Produkcja papieru w Polsce wyniosła w roku 1931 — 129.365 ton, t. j. o 5.9% mniej niż w 1930 r., z czego na 14 papierni związkowych wypada 81.6%, a na 12 czynnych papierni pozazwiązkowych 18.4%. Wywóz papieru wyniósł 5.068 t., a przywóz 6.173 t. Roczne zużycie wyniosło więc 4.07 klg. na głowę ludności, wykazując w porównaniu z 1931 pod względem ilości spadek o 12.2%. Wobec tego, że osiągnięte ze sprzedaży papieru wpływy wyniosły łącznie około 102.8 milj. zł., to w porównaniu z analogicznymi wpływami w 1931 r. (123.1 milj. zł.), zbyt papieru w roku ubiegłym, wyrażony w złotych, wykazał spadek o 16.5%.

Produkcja tektur wyniosła 20.793 t., wartości 10.2 milj. zł., t. j. pod względem ilości o 27%, a pod względem wartości o 29% mniej, niż w roku 1930.

Produkcja celulozy wyniosła 62.670 t, wykazując w porównaniu z 1930 rokiem tylko nieznaczny spadek (o 2%). Wywóz w tej dziedzinie wyniósł 15.730 t., t. j. o 30% więcej niż w 1931 roku, utrzymując się, pomimo wzrostu ilościowego, pod względem wartości na identycznym niemal jak w r. ub. poziomie 5 milj. złotych. Przywóz celulozy (12.050 t., wartości 6.77 milj. złotych) w porównaniu z 1930 r. zmniejszył się tak pod względem ilości jak i wartości o 40%.

O ZNIŻKĘ CEN PAPIERU

Agencja „Press“ donosi:

Min. Przemysłu i Handlu podjęło ostatnio pertraktacje z kartelem fabryk papieru w Polsce, mające na celu obniżenie cen papieru kancelaryjnego, gazetowego, drukowego płaskiego i pakowego w proporcji, odpowiadającej zniżce cen surowców i niskim płacom robotniczym w tej gałęzi przemysłu.

Ministerjum zażądało zniżki cen papieru o 11.5 procent, co razem z uzyskaną w lutym r. b. 7-procentową, a w maju 1.5-procentową zniżką cen papieru dałoby w rezultacie na przestrzeni kilku miesięcy 20-procentową zniżkę cen.

W przeprowadzonych rokowaniach delegaci ministerjum przemysłu i handlu podnosili, iż ceny papieru w Polsce są znacznie wyższe od cen na rynkach światowych i że utrzymanie ich na tej nadmiernej wysokości jest możliwe tylko dlatego, iż na papier zagraniczny nałożone są wysokie stawki celne. Skasowanie opłat celnych wywołałoby w Polsce prawdziwy przełom w cenach papieru.

Obliczono, iż jeden kg. papieru rotacyjnego gazetowego, sprowadzanego z Czechosłowacji lub Finlandji kosztowałby w Polsce zaledwie 35 groszy, gdyby zniesiono opłaty celne na papier. Wskutek istniejącego cła 1 kg. papieru gazetowego kosztuje w Polsce przeszło 57 groszy.

Ostatnio nastąpiła w Polsce, jak wiadomo, znaczna obniżka cen surowców, a płace robotnicze nie usprawiedliwiają kalkulacji, utrzymującej tak wysokie ceny papieru.

Jak się dowiaduje agencja Press delegaci kartelu papierniczego z p. Karpińskim na czele zajęli stanowisko odmowne wobec żądań ministerjum przemysłu i handlu. Wobec tego w kołach rządowych uważają, iż nieuniknione będzie obniżenie stawek celnych na papier zagraniczny, co siłą rzeczy zmusi kartel papierniczy w Polsce do obniżenia cen na rynku krajowym.

Międzyministerjalna komisja do spraw bezrobocia

Premjer Prystor powołał komisję międzyministerjalną, która przejęła majątek i sprawy komitetu naczelnego do spraw bezrobocia. Komisja ta funkcjonować będzie w okresie letnim do czasu powołania nowej instytucji na okres zimowy — o czem wspomniał p. wicepremjer Zawadzki na posiedzeniu likwidacyjnem naczelnego komitetu do spraw bezrobocia, — oraz kierować będzie akcją pomocy dla bezrobotnych w ośrodkach przemysłowych o największem nasileniu bezrobocia. Ponadto komisja ma ustalić sposób likwidacji wojewódzkich komitetów do spraw bezrobocia.

W skład międzyministerjalnej komisji likwidacyjnej wchodzą: zastępca szefa biura ekonomicznego prezesa rady ministrów p. Martin, naczelnik Grunwald i naczelnik Zagrodzki z ministerjum pracy, naczelnik Igielski z ministerjum spraw wewnętrznych i radca Landau z ministerjum skarbu.

Długi wojenne i reljefowe Polski

W związku z obradami, podajemy poniżej obsługę polskich długów wojennych i reljefowych, przewidzianą w budżecie w 1932-33 r., która wynosi sumę 67.068.958, z czego raty amortyzacyjne wynoszą 30.615.311 zł., odsetki zaś — 36.453.647 zł.

Wszystkie płatności przypadają po dniu 30 czerwca r. b., a więc po upływie moratorjum Hoovera. Dług wojenny Polski wobec Stanów Zjedn., płatny jest dn. 15 grudnia r. b. w wysokości — rata amortyzacyjna 12.104.440 zł., odsetki 27.393.142 zł.; razem 39.497.582 zł. Płatność raty amortyzacyjnej w wysokości 514.792 zł. i odsetek w sumie 566.515 zł. z tytułu długu wojennego wobec Francji przypada dn. 15 października r. b., razem 1.081.307 zł.

Ponadto płatności rat amortyzacyjnych i odsetek z tytułu reljefowych długów Polski przypadają w dniach 1-go lipca r. b. i 1 stycznia 1933 r. Ogółem płatności te wynoszą sumę 26.490.069 zł., składającą się z nast. pozycyj: Francja 11.490 zł., Anglja — 20.224.273, Norwegja — 4.731.129 zł., Szwecja — 1.186.362 zł., Holandja — 218.883 zł., Danja — 99.782 zł., Szwajcarja — 18.150 zł.

Powyżej wymienione płatności, przypadające na dzień 1 lipca r. b., zgodnie z przyjętą deklaracją na konferencji lozańskiej będą odroczone, o ile czas trwania konferencji przeciągnie się poza 1 lipca r. b.

INFORMACJE

— PARAFOWANIE UPROSZCZONYCH KSIĄG HANDLOWYCH

Izba Przem.-Handlowa w Warszawie przedstawiła panu ministrowi skarbu wzór poświadczenia uproszczonych ksiąg handlowych, opartego na wzorze stosowanym przez sądy na terenie b. Królestwa Polskiego oraz wyraziła pogląd, że przed poświadczeniem ksiąg winna władza skarbowa stwierdzić, czy przedstawiona do poświadczenia księga odpowiada pod względem technicznym przepisom rozporządzenia o prowadzeniu ksiąg, aby nie narażać drobnych płatników na odrzucanie ksiąg mimo, że mogą być one prowadzone zarówno pod względem zasad buchalterji jak i prawdziwości bez zarzutu. Stwierdzenie takie w niczem nie przesądza uprawnień władz skarbowych w dziedzinie oceny formalnej i merytorycznej strony prowadzenia księgi uproszczonej.

— SPADEK EKSPORTU ZBOŻA

Eksport zbóż chlebowych w maju wyniósł ogółem 17.763 ton, wobec 33.691 ton w kwietniu r. b., czyli spadek wynosi około 50 proc., w porównaniu do miesiąca poprzedniego. Wartość wywiezionego zboża wynosi przeszło 4 i pół miljona zł.

Z ogólnej liczby wywiezionego zboża, przypada na

żyto 3.416 ton, pszenicę 9.466 ton, jęczmień 4.378 ton i owies 503 ton.

— OLBRZYMI SPADEK DOCHODÓW ROLNICTWA WĘGIERSKIEGO

Na posiedzeniu krajowego związku agrarnego, podkreślono, iż dochody węgierskiego rolnictwa spadły z 2,8 miljardów pengo na 0,8 miljardów pengo. Tylko porozumienia preferencyjne mogą uchronić węgierskie rolnictwo przed katastrofą.

Ciągnienie Loterji

Wczoraj, w drugim dniu ciągnienia II-ej klasy Loterji Państwowej główniejsze wygrane padły na Nr Nr.:

Premja 40.000 zł. i 60.000 zł. na Nr 144.936..
15.000 zł. na Nr 84854.
5.000 zł. na Nr 80334.
2.000 zł. na Nr 59856 65864.
1.000 zł. na Nr 98549 140409.
500 zł. na Nr 28102 138057 15597.
400 zł. na Nr 22845 53603 60088 87631
300 zł. na Nr 38846 49399 61903 66470 82713 89729 96342 99585 109948 115874 129359 149975 141083 147272.
250 zł. na Nr 4968 22039 35651 43626 51756 77299 77904 79420 92860 94021 33926 119308 127540 144750 152382 152394.

Radjo

KONCERT Z UDZIAŁEM BR. MARWIDÓWNY I Ł. CZECHOWICZÓWNY

We wtorek 21 b. m. o godz. 20.00 rozgłośnia warszawska nadaje koncert popularny w wykonaniu orkiestry Filharmonji Warszawskiej pod dyrekcją Józefa Oziminskiego z udziałem Łucji Czechowiczówny i Bronisławy Marwidówny, które odśpiewają pieśni duetowe polskich i obcych kompozytorów. Szereg utworów polskich kompozytorów wykona orkiestra pod dyrekcją Józefa Oziminśkiego.

KORNEL MAKUSZYŃSKI PRZED MIKROFONEM

We wtorek 21 b. m. o godz. 20.55 znany i popularny wśród społeczeństwa polskiego, p. Kornel Makuszyński, ze zwykłą sobie swadą wygłosi przed mikrofonem feljeton, w którym ukaże nam sylwetę wielkiego autora „Chłopów" na tle życia rodzinnego i prywatnego, takiego, jakim był „Reymont u siebie".

O PŁYWACTWIE

Dnia 21 b. m. o godz. 16.40 red. Aureljusz Wyrzykowski w odczycie p. t. „Pływanie sportem mas" zaznajomi audytorjum radjowe z tym pożytecznym i szeroko u nas uprawianym sportem.

WTOREK
21 czerwca

12.10 — Przegląd prasy. 12.45 — Płyty. 13.35 — Płyty. 15.10 — Płyty. 15.30 — Chwilka lotnicza. 15.35 — Komun. Państw. Urzęd. Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sportowego. 15.40 — Płyty. 16.40 — Odczyt sportowy: „Pływanie sportem mas" — red. M. Wyrzykowski. 17.00 — Popularny koncert symfoniczny. 18.00 — „Zagadnienie Pacyfiku" — prof. J. Jaworski. 18.20 — Muzyka lekka i taneczna. 19.35 — Pras. Dziennik Radjowy. 19.45 „Bieżące wiadomości rolnicze". 20.00 — Koncert wieczorny. Wyk.: Ork. Filharm. Warsz. Ł. Czechowiczówna (msopr.), B. Marwidówna (sopr.) i L. Urstein (akomp.). 20.55 — Feljeton literacki p. t. „Reymont u siebie" — K. Makuszyński. 21.10 — Koncert. 22.00 — Muzyka taneczna. 22.40 — Wiad. sportowe. 22.50 — Muzyka taneczna.

Program dzisiejszy podaliśmy w nr. 164 z dn. 16 b. m.

Wykrycie afery przemytniczej

Po dłuższych obserwacjach policja i straż graniczna wpadły na ślad szajki przemytniczej zajmującej się dostawą koronek z zagranicy do kraju.

W aferę tę zamieszany jest urzędnik warszawskiej ekspozytury celnej Edward Wrześniewski, którego osadzono w areszcie śledczym. Aresztowano po za nim jeszcze kilka osób.

Afera polega na fałszowaniu certyfikatów różnych poselstw zagranicznych, m. in. bułgarskiego i argentyńskiego.

Dalsze dochodzenie w toku.

Wypadki

— KRWAWE ZAJŚCIE W RESTAURACJI

Terenem krwawego zajścia była wczoraj restauracja przy hotelu „Victoria" (Jasna 26). Około godz. 2, pomiędzy majorem W. P. p. M. J., a p. F. C. dr. weterynarji wynikła sprzeczka. Po chwili pierwszy wyjął rewolwer i wystrzelił 4 razy w kierunku swego przeciwnika. Wszystkie kule były celne, raniąc d-ra C. w bok, prawy obojczyk, rękę i głowę. Zajście zlikwidowała służba lokalu, zawiadamiając jednocześnie komendę miasta. Sprawcę usiłowania zabójstwa — który był podchmielony — przewieziono do komendy miasta. Rannego po opatrunku przewieziono do mieszkania. Jak się okazuje krwawe zajście wynikło na tle sprzeczki o jedną z tancerek.

— OBŁĘD PODCZAS EGZAMINU

Wczoraj z Pińska przywieziono do Warszawy 19-letnią Różę Najskinównę, uczenicę gimnazjum pińskiego, która w czasie egzaminu maturalnego z matematyki dostała obłędu.

Najskinównę postanowiono przewieźć do Warszawy. Przez cały czas podróży zachowywała się ona spokojnie i dopiero około Rembertowa dostała ataku furji i wyskoczyła z okna wagonu, zawisając na klamce od drzwi przedziału.

Na krzyk matki wybiegł z sąsiedniego przedziału marynarz Karczmarek, który dotarł po stopniach do nieszczęśliwej i wniósł ją z powrotem do wagonu.

Najskinównę wprost z dworca przewieziono do szpitala Jana Bożego.

— GROŹNY POŻAR

Nocy ub. o godz. 1 wynikł groźny pożar przy ul. Nowolipie 60 w 4-ro piętrowym domu z facjatkami, należącym do Chaima Inwentarza. Z powodu wadliwie urządzonego przewodu kominowego, zapaliła się belka na poddaszu, pułap i dach. Na miejsce przybyły nalewkowski i ratuszowy oddziały straży, które w ciagu godziny pożar ugasiły. Dogaszanie, oraz wyrąbywanie pułapu i zrywanie dachu trwało jeszcze 2 godziny.

— ŚMIERTELNY STRZAŁ

Wczoraj wieczorem, w Łazienkach wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie 70-letni Edward Lebioda, emeryt.

GIEŁDA WARSZAWSKA

NOTOWANIA URZEDOWE z dn. 18.6

WALUTY

Holandja 360.65, Belgja 124,25, Szwajcarja 173,90, Londyn 32.50 — 32.45, N.-Jork kabel 8.923 Paryż 35.05, Praga 26.40, Włochy 45.60.

W obrotach prywatnych płacono za 1 rubla złotego 4.85½ zł.

PAPIERY PROCENTOWE

4 proc. Poż. Dol. 47.25, 8 proc. L. Z. B-ku Roln. 94, 8 proc. L. Z. B-ku G. K. 94, 7 proc. L. Z. B-ku Roln. 83.25, 7 proc. L. Z. B-ku G. K. 83,25, 5 proc. Państw. Poż. Konw. 35,25—34,25, 10 proc. Poż. Kol. 97,50, 7 proc. Poż. Stab. 45,13 — 44,63 — 44.75, 5 proc. L. Z. m. W-wy zł. 45, 4 proc. L. Z. Ziemskie zł. 25,25, 8 proc. Miejskie zł. 53.50 —52,75 — 53,25 — 54,50, — 54,25.

AKCJE

Bank Polski 70.

Rynki zbożowe i towarowe

ZIEMIOPŁODY

WARSZAWA, 17.6. Na zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie obrót ogólny wynosił 643 t., w tem żyta — t. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: żyto 26.50—27.50, pszenica jednolita 29.00 — 29.50, pszenica zbierana 28.00—28.50, owies zbierany 23.50 — 24.50, owies jednol. 25.50—26.50, jęczmień na kaszę 21.50—22.00, jęczmień browarowy —.———.—, groch polny jadalny 30.00 — 33.00, groch Victoria 30—34.00, rzepak zimowy 38.00—40.00, koniczyna czerwona surowa bez grubej kanianki ————, koniczyna czerwona bez kanianki o czystości do 97% ———, koniczyna biała surowa ————, koniczyna biała bez kanianki o czystości do 97% ————, mąka pszenna luksusowa 48.00—53.00, 4/0 43—48, żytnia pytlowa 41—43, sitkowa 31—33, razowa 31—33, otręby pszenne szale 14.00—14.50, średnie 13.50—14.00, żytnie 13.00—13.50, kuchy lniane 22.00-23.00, rzep. 17.50-18.00, słonecznikowe 40—44% 18.0-18.5, peluszka —.———.—, seradela podwójnie czyszczona ———, łubin niebieski 14.0—15.0, łubin żółty 20—22, wyka 25.00—26.00, siemię lniane bazis 90% 38.5—40. Usposobienie spokojne.

Biuletyn meteorologiczny

Dziś w Warszawie, o godz. 10 ciśnienie 748,7, temp. 16.8, wilgotność w %% 49, stan nieba: chmurno. Przewidywany przebieg pogody w dniu 19 b. m. 1932 r. Pogoda zmienna zi przelotnemi deszczami. Chłodno. Umiarkowane wiatry północno - zachodnie i zachodnie.

OGŁOSZENIE

Michał Zacharowicz, zam. w Łęczycy w zastępstwie małoletniego Władysława-Kazimierza (2 im.) **Zabickiego**, urodzonego 1 marca 1913 roku w Stopnicy, syna Władysława i Janiny z domu Chmielewskiej, ucznia gimnazjalnego, zam. w Łęczycy — wniósł prośbę o zezwolenie temuż na zmianę nazwiska rodowego **Zabicki** na nazwisko **Zacharowicz**.

Urząd Wojew. podaje powyższą prośbę do wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24/X.1919 r. (Sz. U. R. P. Nr. 88, poz. 478) wolno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić do Urzędu Woj. Łódzkiego w Łodzi sprzeciw w przeciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w „Monitorze Polskim", które równocześnie zarządza się.

Za Wojewodę
(—) *Aleksander Tymieniecki*
Naczelnik Wydziału

4267

OGŁOSZENIA: Za wiersz milim. szerokości szpalty red.: W tekście 60 gr., reklamy 40 gr., nekrologi do 50 mm. 20 gr., do 150 mm. 40 gr., wyżej 60 gr. Zwyczajne (6 szp.) 15 gr., tabel. i cyfrowe (6 szpalt) 35 gr. Drobne za wyraz 15 gr. Posady i prace (poszukiwane) za wyraz 8 gr. Ogłoszenia fantazyjne i firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada.
OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

PRENUMERATA: W Warszawie z odnoszeniem do domu oraz na prowincji miesięcznie zł. 5. Zagranicą mies. zł. 10. Zmiana adresu 50 gr. KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 8575

Wyd.: POL. POWSZ. SP. WYD. Drukowano w „Drukarni Mazowieckiej". Szpitalna 1. Redaktor odpowiedzialny: ST. TELSZEWSKI